



Feliks Baranowski

FELIKS BARANOWSKI — członek KC PZPR — I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy urodził się 28. 5. 1915 r. w Zarzeczu, pow. Lipno w rodzinie robotnika rolnego. W 1934 r. uzyskuje dyplom nauczyciela, jednak pracy w zawodzie nauczycielskim nie otrzymał. W 1935 r. przyjmuje pracę robotnika na robotach publicznych, a wkrótce po tym obejmuje stanowisko sekretarza lubelskiej Rady Zw. Zawodowych.

W dwunastym roku życia wstępuje do czerwonego harcerstwa. Później jest czynnym działaczem OM TUR, organizuje wiece, manifestacje, strajki itd. Współpracuje ściśle z KZMP na terenie Lubelszczyzny. W 1937 r. aresztowany za działalność rewolucyjną, skazany zostaje na 4 lata więzienia i do 1939 r. przebywa w więzieniu w Tarnowie.

W okresie okupacji był członkiem Tymczasowego Komitetu Centralnego RPPS. W powstaniu warszawskim walczył w szeregach AL. Po kapitulacji uciekł z Pruszkowa i przebywał w oddziale partyzanckim na Podhalu. Po wyzwoleniu był sekretarzem CKW PPS i sekretarzem Stołecznego Komitetu PPS. Po zjednoczeniu partii robotniczych był sekretarzem KW PZPR w Poznaniu.



Bronisław Półturzycki

General dywizji **BRONISŁAW PÓLTURZYCKI** urodził się w 1894 roku w miejscowości Nieśwież, powiatu słuckiego.

W latach 1918—20 walczył w szeregach Czerwonej Armii w obronie pierwszego państwa socjalistycznego.

W Armii Radzieckiej general Półturzycki nabył wysokie kwalifikacje dowódcze. W okresie wielkiej wojny wyzwoleniczej przeciwko hitlerowskiemu najazdowi zajmował szeregi odpowiedzialnych stanowisk, biorąc udział w walkach na Froncie Północno-Zachodnim i w oronieskim. W walkach tych został ranny.

W styczniu 1944 roku przeszedł general dywizji Półturzycki do Ludowego Wojska Polskiego.

Gen. Półturzycki jest jednym z współorganizatorów pierwszych regularnych jednostek Ludowego Wojska Polskiego.

Jako dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego z właściwym mu zapalem i oddaniem gen. Półturzycki nieustannie pracuje nad wzmocnieniem Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W uznaniu wielkich zasług położonych przez gen. dyw. Półturzyckiego w walce o niepodległość Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w tworzeniu jednostek polskich i szkoleniu żołnierzy, Rząd odznaczył go Krzyżem Grunwaldu III klasy, Orderem Odrodzenia Polski III klasy, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi oraz szeregiem medali. Gen. dyw. Półturzycki odznaczony został przez Rząd Radziecki Orderem Lenina oraz innymi wysokimi odznaczeniami.

KURIER POLSKI

Kandydaci na posłów do Sejmu wśród młodzieży Inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu i w WSI Bydgoszcz

„Ślubujemy, Tobie Ojczyzno, pracę i naukę walczyć o wykonanie Planu 6-letniego, o rozwój nauki i wzrost kultury narodowej”.

Hasło to, widniejące wśród portretów ukochanego Przywódcy narodu polskiego, troskliwego Opiekuna kadr inteligencji technicznej, Prezydenta Bolesława Bieruta i Wielkiego Chorążego Pokoju — Józefa Stalina w auli Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Bydgoszczy na uroczystej inauguracji roku akademickiego było wyrazem jedności uczuć młodzieży, studiującej na tej uczelni.

Uroczystość inauguracyjną w bydgoskiej WSI zaszczylił swą obecnością kandydaci na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: Feliks Baranowski — I sekretarz

KW PZPR w Bydgoszczy, oraz gen. Bronisław Półturzycki — dowódca Okręgu Wojskowego. Ich obecność świadczy dobitnie o wielkim zainteresowaniu kandydatów na posłów sprawami kształcenia kadr inteligencji technicznej.

Młodzież, studenci WSI zgotowali przybyłym, miłym gościom serdeczną owację.

Odegraniem Hymnu Narodowego rozpoczęto uroczystości inauguracji, po czym rektor WSI w Bydgoszczy, prof. dr inż. E. Pischinger, wygłaszając referat poświęcony wynikom nauczenia i osiągnięciom uczelni w ubiegłym roku akademickim oraz perspektywom na rok bieżący — dokonał otwarcia nowego roku akademickiego na Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Bydgoszczy, jednej z 85 wyższych uczelni, jakimi szczyścić się może Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Zebrani z uwagą wysłuchali następnie radiowej transmisji przemówienia Ministra Szkolnictwa Wyższego — Adama Rapackiego.

Do zebranej młodzieży akademickiej przemówił czelowy racjonalizator PZBM, Teodor Kuliszewski, życząc jej pomyślnych wyników nauczenia w nowym roku akademickim.

Z kolei głos zabrał student I roku Wydziału Mechanicznego Zbigniew Filipowicz. Zapewnił on zebranych, że słuchacze bydgoskiej WSI świadomi są zadań, jakie stoją przed nimi, przyszłymi pionierami postępu technicznego. Nie zawiodą oni pokładanych w nich przez społeczeństwo nadziei i ślubują Ojczyźnie swą pracą i nauką walczyć o pokój i socjalistyczną przyszłość.

Następnie studenci I roku WSI złożyli symboliczne przyrzeczenie immatrykulacyjne, po czym dziekan Wydziału Mechanicznego mgr inż. J. Kudelski wygłosił wykład inauguracyjny pt. „Organizacja pracy w służbie Ojczyzny”.

Odśpiewaniem Międzynarodówki zakończono uroczystości otwarcia nowego roku akademickiego na bydgoskiej WSI.

Wczoraj popołudniu w Toruniu odbyła się w gmachu Collegium Maximum uroczystość inauguracji nowego roku akademickiego na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika.

Wśród gorących okłasków prorektor UMK prof. dr Zacharewicz powitał przybyłych na uroczystość

akademicką: kandydata na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Zofię Staros, delegata Min. Nauki i Szkół Wyższych — dr Otmar Wandemeyera, przedstawicielkę KW PZPR — Lewońską, delegata Prezydium WRN i toruńskiej MRN, przedstawicieli ZMP i Wojska Polskiego oraz olimpijczyka Kocerke.

W prezydium zasiadł senat akademicki UMK, po czym prorektor omówił w krótkim zarysie 7-letni dorobek wyższej uczelni toruńskiej. Stwierdził on, iż UMK staje się ośrodkiem coraz bardziej promieniującym w kraju i poszczycić się może osiągnięciami naukowymi, które są wyrazem włączenia się naukowców i studentów do frontu walki o pokój i socjalizm.

Następnie do młodzieży przemówił Alojzy Kolakowski, przewodnik prac (Ciąg dalszy na str. 2)

Depesza Generalissima Stalina do Mao Tse-Tunga

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi:

W związku z trzecią rocznicą proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej Józef Stalin wyśtosiwał do Mao Tse-Tunga depeszę następującej treści:

Do Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej
Towarzysza Mao Tse-Tunga
Pekin.

Z okazji trzeciej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej proszę Was, Towarzyszu Przewodniczący, o przyjęcie moich serdecznych pozdrowień.

Życzę wielkiemu narodowi chińskiemu, rządowi Chińskiej Republiki Ludowej i Wam osobście nowych sukcesów w budowie potężnego, ludowo-demokratycznego państwa chińskiego.

Niechaj krzepnie i rozkwita wielka przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, trwała ostoja pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie!
J. STALIN

Depesza Marszałka Rokossowskiego do ministra sił zbrojnych Ludowej Republiki Rumuńskiej

Minister Sił Zbrojnych
Ludowej Republiki Rumuńskiej
Tow. general pułkownik
E. BONDARAS

Z okazji święta Ludowej Armii Rumuńskiej zasyłam Wam i żołnierzom bratniej Ludowej Armii Rumuńskiej, w imieniu wianym i żołnierzom Wojska Polskiego najserdeczniejsze pozdrowienia.

Ludowa Armia Rumuńska, związana braterstwem broni i idei z potężną Armią Radziecką i armiami państw demokracji ludowej broni niepodległości swojej ojczyzny i światowego pokoju przed zakusami amerykańskich imperialistów i ich satelitów.

Życzę siłom zbrojnym bratniego narodu rumuńskiego budującego zwycięsko socjalizm dalszych osiągnięć w umacnianiu siły i gotowości bojowej swoich szeregów, dla zabezpieczenia szczęśliwej przyszłości narodu rumuńskiego i pokoju.

Minister Obrony Narodowej
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

Ofensywa sił pokoju trwa

Najistotniejszą sprawą ludzkości w chwili obecnej jest walka o pokój. Po jednej stronie frontu tej walki znajdują się Związek Radziecki, Chiny Ludowe, państwa demokracji ludowej i wiele milionów ludzi dobrej woli na całym świecie, także w krajach kapitalistycznych, którzy pragną wykluczyć środek presji militarnej w stosunkach międzynarodowych. Tym pozytywnym i konstruktywnym usiłowaniu Obozu Pokoju przeciwstawia się pod przewodnictwem imperialistów amerykańskich kilka monopolistycznego kapitalu, która w imię businessu i nakreślenia koniunktury gospodarczej wszczyna wojny, uzależnia gospodarczo i politycznie obce ludy, głosi hasła agresji, narzuca ludom zbrojenia, jest wrogiem wolności i niepodległości eksplloatowanych przez siebie ludów.

W Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój otwarty został w Pekinie Kongres Pokoju Azji i Strefy Pacyfiku. Z powodu kłowań imperialistów anglo-amerykańskich we wschodniej hemisferze krwawia z winy imperialistów ludy, których jedyną zbrodnią jest dążenie do niepodległości narodowej, gospodarczej i kulturalnej. A więc już trzeci rok toczy się wojna na Korei, zaaranżowana przez Amerykanów i prowadzona przez nich z pomocą najbardziej barbarzyńskich środków wojennych. Od przeszło roku torpedu-

ją politycy i generałowie Waszyngtonu rokowania rozejmowe w Pannundżonie — w imię interesu Wallstreet. Od siedmiu lat przy pomocy imperialistów amerykańskich prowadzą francuscy kolonizatorzy brudną wojnę przeciw Wietnamskiej Republice Demokratycznej, wojnę, która głęboką odrazą napawa wszystkich uczciwych Francuzów. Od czterech lat toczy się wojna na Malajach. I tutaj chodzi angielskim zaborcem o brutalne stłumienie słusznych aspiracji Malajczyków do niepodległości, bo tego wymaga „święty” interes angielskich właścicieli kopalni i plantatorów.

Niebezpieczeństwo ogólnej pożogi wojennej na Dalekim Wschodzie wzrosło odkąd Trumanowie i Achesonowie narzucili Japonii sławetny „pokój” w San Francisco. W oparciu o militarystyczne i reakcyjne czynniki japońskie i wypuszczonej z więzień przestępców wojennych uzbrajają politycy amerykańscy Japonię, zakładają tam swoje lotniska i bazy morskie. Japonia ma przeciw spełnić na Wschodzie rolę Niemiec adenauerowskich. Ponadto Stany Zjednoczone wciągnęły Australię i Nową Zelandię do bloku wojskowego, który stanowi załęczek agresywnej polityki w Azji.

Jednakowoż anglo-amerykańskie plany rozszerzenia i pogłębienia konfliktów wojennych na Wschodzie spełzną na niczym. Wyzwolone spod

supremacji imperialistów amerykańskich 500-milionowe Chiny Ludowe, sprzymierzone z ZSRR, stanowią już dziś wielki potencjał gospodarczy i poważny czynnik pokoju. Ludy Azji, które niejednokrotnie ucierpiały od agresji japońskiej i znają na własnej skórze „dobrodziejstwa” obcych kolonizatorów, nie dadzą się wpruć do rydwanu polityki amerykańskiej. Również i w Japonii potężny jest opór mas ludowych przeciw remilitaryzacji i awanturom wojennym na rzecz amerykańskiej hegemonii nad światem. Świadcza o tym wymowne strajki robotników i olbrzymie manifestacje postępowych odłamów ludności japońskiej. Także Indie coraz wyraźniej stają w opozycji wobec agresywnej polityki amerykańskiej na Wschodzie.

Protest milionów ludzi na całym świecie zapobiegł użyciu bomby atomowej na Korei i rozszerzeniu się konfliktów wojennych inspirowanych przez amerykańskich imperialistów w Azji. Kongres Pekijski będzie niewątpliwie dalszym ważnym etapem walki o pokój na Wschodzie i na całym świecie. Naród polski, świadom faktu, iż walka o pokój jest niepodzielna, śledzi obrady azjatyckich Obrońców Pokoju z uczuciem najgłębszej sympatii. Walczą o wielką sprawę, wspólną nam wszystkim, bo wzmocnienie pokoju w Azji jest również umocnieniem sił pokoju w Europie.

Walczcie o wiedzę, wydajną pracę o pokój i socjalizm

Fragmenty przemówienia min. A. Rapackiego na inauguracji roku akad. w Politechnice Warszawskiej

„Bliskie, swoje, ważne są dziś dla całego narodu — sprawy szkół wyższych — wasza praca — wy sami.

W wyższych szkołach jesteście wy,

młodzi przyjaciele: dzieci narodu — robotników, chłopów pracujących, inteligencji pracującej, rzemieślników.

Wy stanowicie przytłaczającą większość młodzieży akademickiej.

Przed wojną — jeden student pochodzenia robotniczego, na 3 tys. dzieci robotniczych, — teraz jeden, na 170.

Przed wojną — jeden student syn chłopca i to przeważnie bogatego — na 5,5 tysiąca ludności chłopskiej, dziś — jeden student — syn pracującego chłopca na 330 osób ludności chłopskiej.

W drugiej połowie Planu 6-letniego kończy co rok studia i zdobywa wyższe wykształcenie — 20 razy więcej dzieci robotniczych niż przed wojną; dzieci chłopskich — 16 razy więcej; dzieci inteligencji — 3,5 raza więcej.

Jeśli dziecko robotnika, czy chłopca pracującego, czy wiejskiego nauczyciela dostało się przypadkiem do uczelni w Polsce kapitalistycznej to ile lat troski i najcięższych nieraz wyrzeczeń całej rodziny i samego dziecka — kosztowały jego studia?

Dzisiaj — nauka jest bezpłatna. Pomoc lekarska — bezpłatna. Stypendiów państwowych — 28 razy więcej niż przed wojną. Miejsce w domach akademickich — 5,5 raza więcej.

W Polsce przedwrześniowej, tak jak dziś w krajach kapitalistycznych inauguracji roku akademickiego to — (Ciąg dalszy na str. 2)

Budowa fundamentów pod wysokościami część Pałacu Kultury i Nauki na ukończeniu

Radzieccy budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki zwycięsko realizują podjęte zobowiązania dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). Z każdym dniem dalsze setki ton stali, betonu i innych materiałów budowlanych pochłania budowa fundamentów.

Obok końcowych prac przy budowie fundamentów pod wysokościami część Pałacu, które mają być zakończone zgodnie z zobowiązaniem 5 października br., kontynuowane są roboty ziemne i fundamentowe pod Pałacem Młodzieży i kompleksem teatralno-widowiskowym.

Na terenie przyszłego Muzeum Przemysłu i Techniki brygady monterów radzieckich pracują obecnie przy montażu dwóch dźwigów wieżowych typu BKSM-10 o nośności 3 ton. Każdy z nich pracować będzie na szynach, podobnie jak dźwigi portowe.

Nowy rok akademicki Przemówienie min. Rapackiego

rokiem wielkiej mobilizacji narodu wokół Programu Wyborczego Frontu Narodowego

Przemówienie wicemin. kultury i sztuki - Sokorskiego

Z okazji inauguracji nowego roku akademickiego w wyższych szkołach artystycznych, wiceminister Sokorski wygłosił przemówienie transmitowane przez radio.

Wysokie odznaczenia dla budowniczych Kanalu Wołga-Don

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Mikołaj Szwerinik wręczył grupie budowniczych Kanalu Wołga — Don im. Lenina wysokie odznaczenia państwowe.

Za całokształt prac związanych z budową i oddaniem do eksploatacji Kanalu Wołga — Don, cymlańskiej elektrowni wodnej i systemów nawadniających, za wyjątkowe zasługi i ofiarną pracę wręczono Order Lenina i złoty medal — „Sierp i Młot” jak również dyplom o przyznaniu tytułu — bohatera pracy socjalistycznej następującym osobom:

Kierownikowi krasnoarmiejskiego odcinka budowlanego — A. Aleksandrowi, kierownikowi wydziału budowy cymlańskiego systemu wodnego — W. Barabanowowi, kierownicy koparki kroczącej — I. Jermolenko, zastępcy kierownika i naczelnego inżyniera „Hydroprojektu” — G. Russo, maszyniście koparki — E. Siwakowi, maszyniście koparki — D. Slepuse, spawaczowi — A. Ulesowowi, kierownikowi koparki kroczącej — A. Uskowowi oraz zastępcy inżyniera naczelnego przedsiębiorstwa „Glawhidrowoigodonstroj” — N. Filimonowowi. Ordery i medale wręczono również grupie inżynierów i techników.

Mikołaj Szwerinik złożył odznaczonym serdeczne życzenia i wyraził przekonanie, że przy budowie nowych gigantycznych obiektów komunizmu osiągną oni jeszcze większe sukcesy i godnie wywiążą się z szczytnych zadań powierzonych przez Rząd, Partię i Stalina.

W 14 rocznicę ukazania się krótkiego kursu Historii WKP(b)

MOSKWA (PAP). Przed 14 laty, 1 października 1938 roku ukazała się genialna praca wielkiego koryfeusza nauki — Józefa Stalina pt. „Historia Wschowłazkowej Komunistycznej Partii (Bolszewików). Krótki kurs”. W ciągu ubiegłych 14 lat dzieło to wydano w ZSRR w 67 językach w ilości przeszło 41.000.000 egzemplarzy.

Cała prasa radziecka zamieściła artykuły wstępne poświęcone 14 rocznicy wydania genialnego dzieła Stalina.

Przodujące robotnice woj. bydgoskiego pracują coraz lepiej i wydajniej dla i czczenia Programu Wyborczego Frontu Narodowego

W naradzie przodujących pracownic PGR-ów woj. bydgoskiego wzięło udział ok. 600 kobiet. Przybyły na naradę przodownice pracy fabryk bydgoskich podzieliły się z robotnicami rolnymi swoim doświadczeniem i metodami pracy zawodowej.

Ze wszystkich wypowiedzi zebranych kobiet przebiła głęboka troska o podniesienie wydajności pracy. Mówiono szeroko o współzawodnicztwie socjalistycznym. Bierze w nim udział ponad 3 tys. robotnic rolnych tego województwa. Kobiety te mają duże osiągnięcia: pracują coraz lepiej i wydajniej. Nie należy jednak — jak podkreślano w dyskusji — na nich poprzestać. Kobiety winny jeszcze szerzej włączyć się do współzawodnicztwa pracy, aby czynem poprzeć Program Wyborczy Frontu Narodowego.

Zabierając głos Maria Mordawska przodownica pracy z Bydgoskich Zakładów Obuwia, opowiedziała o swojej drodze do awansu. Zaczęła pracować w fabryce jako niewykwalifikowana robotnica. Tu spotkała się z życzliwą pomocą ze strony rady zakładowej i rady kobiecej. Po ukończeniu szkolenia przywzrostatowego Mordawska została przodownicą pracy. Dziś osiąga 150 proc. normy.

„Pójdę do urny wyborczej”

Miliony nieszczęśliwych wypadków przy pracy w USA

Według danych statystycznych ministerstwa pracy USA wskutek nieszczęśliwych wypadków przy pracy w Stanach Zjednoczonych zginęło w 1951 roku 16 tysięcy osób, a przeszło 2 miliony osób zostało kalekami.

„Zaczynamy nowy rok akademicki w okresie wielkiej mobilizacji całego narodu wokół programu wyborczego Frontu Narodowego, wokół programu obrony pokoju, niepodległości i budowy socjalizmu. Zdajemy sobie z tego sprawę, że od realizacji tych zadań zależy przyszłość i szczęście naszego narodu, jego wielkość i siła, jego kultura i sztuka, jego rozwój i dobrobyt materialny. Socjalizm, naród, ojczyzna, są to dziś pojęcia tak nierozdzielne, jak nierozdzielna jest nie wielkiej tradycji łączącej wieki przeszłości, tysiącletnie dzieje naszego narodu i naszej kultury z historią i walką współczesnego nam pokolenia, budującego nowy socjalistyczny ustrój i nową, jednolitą, socjalistyczną, narodową kulturę.

W tej walce i pracy działacze kultury i sztuki winni świadomie pomagać społeczeństwu w ukształtowaniu nowej kultury materialnej i duchowej Polski Ludowej, w ukształtowaniu nowego człowieka.

Mówiąc następnie o istotnej treści realizacji socjalistycznego w sztuce — wiceminister Sokorski zwraca się do młodzieży szkół artystycznych:

„Twórcze prawdę, prawdę ludzkich przeżyć, uczuć ludzi madrze i pięknie żyć, ucząc ludzi być świadomą częścią swojego narodu i całej społeczności ludzkiej, ucząc ludzi kochać Ojczyznę, wolność i braterskie, socjalistyczne stosunki między sobą.

Lecz umiłowanie człowieka nie wystarczy, żeby zapewnić mu wolność i szczęście. Należy jednocześnie nauczyć się zwalczać i nienawidzić zło i kłamstwa wojenne imperialistycznych wladców, chciwość i zaborczość kapitalizmu, podłość zdrady szpiegów i agentów imperialistycznych oraz małą, niedną mentalność mieszczańskiego światopoglądu, która nie pozwala człowiekowi nie tylko iść naprzód, lecz zrozumieć sens i praktykę takiego naszego życia.

Sztuka winna wyzwalać człowieka w pięknie i w walce o świat lepszy, w pięknie i w walce o wspaniałe budowlę człowieka epoki socjalizmu, w pięknie i w walce o prawdy charakteru nowego człowieka, człowieka — świadomego budowniczego przyszłości swojego kraju.

Trzeba wytrwale i na codzień pokochać wiedzę, pracę społeczną, pokochać sztukę. Pokochać wytrwale w opanowaniu wiedzy o sztuce, pokochać artystyczne, twórcze rzemiosło, bez którego nie ma prawdziwej sztuki.

Trzeba poznać prawa rządzące światem, poznać metody naukowego marksizmu, poznać walkę klasy robotniczej i jej ideologię.

Trzeba nauczyć się kochać i szanować postepowe tradycje narodu, kochać i szanować swoich pedagogów.

Zyjemy w epoce, kiedy każdy obywatel naszej Ojczyzny winien posiadać poczucie wielkiej odpowiedzialności za całość narodowej sprawy, za losy budownictwa socjalistycznego i gospodarki narodowej, za losy kultury i sztuki narodowej, za zwycięstwo idei pokoju i sprawiedliwości.

„Musimy walczyć z plotkami na wsi — mówiła Władysława Kuczma — z PGR Chodcz, pow. Włocławek — bo jeszcze są tacy, którzy słuchają wrogich podszeptów kulałów i spekulantów. Musimy wszystkich na wsi uświadamiać, że oddając głos w wyborach na kandydatów Frontu Narodowego wzmacniamy ten Front, budujemy w swej Ojczyźnie dobrobyt i walczyliśmy o pokój”.

Wystąpienia wywołały entuzjazm zebranych kobiet, które wznosiły okrzyki na cześć Frontu Narodowego, na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta oraz najbliższego przyjaciela Polski — Józefa Stalina.

Uczestniczki narady podjęły szereg zobowiązań produkcyjnych dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). Postanowiły one wzmocnić pracę przy wykopkach ziemniaków i buraków oraz ożywić pracę agitationalną, uświadamiając mieszkanców wsi znaczenie wyborów i założenia Programu Wyborczego Frontu Narodowego. M. in. 19-letnia ZMP-ówka, przodująca chlewniczkini zespołu Stablewice, pow. chełmiński, Irena Blumkówna postanowiła powiększyć stan pogłowia świń ze 180 sztuk do 220 sztuk.

Nasza walka nie jest skończona. Ona trwa.”

Mówiąc o wielkich zadaniach Frontu Narodowego, o zadaniach nowego Sejmu, który będziemy wybierać 26 października, wiceminister Sokorski podkreślił:

„W tych warunkach nowy rok akademicki, który jest rokiem wielkiej mobilizacji narodowej, winien zahartować i wzmocnić dusze.”

Kochać swój kraj należy czynem, pracą, swoim życiem i swoją sztuką. I dopiero tego rodzaju postawa osobista każdego obywatela naszego kraju może zapewnić zwycięstwo każdemu z was w jego codziennym walce o jutro narodu i własne jutro.

I tej postawy, tego hartu, tego zwycięstwa życze wam, droga młodzieży, u programu nadchodzącego roku.”

Depesza CRZZ do Chińskiej Federacji Pracy

W depeszy CRZZ do Chińskiej Federacji Pracy czytamy m. in.:

Droży Towarzysze! Z okazji 3 rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłamy Wam i całemu chińskiemu narodowi w imieniu naszych związkowców i naszej klasy robotniczej serdeczne braterskie pozdrowienia i życzenia dalszych wspaniałych zwycięstw w życiu kulturalnym i gospodarczym Waszej Ojczyzny, w umocnieniu władzy ludowej, jak również i w walce o pokój.

Polskie masy pracujące z uwagą i radością śledzą wydatne osiągnięcia Waszego narodu, który okazał braterską pomoc narodowi koreańskiemu w jego bohaterskiej walce przeciwko imperialistycznym wrogom ludzkości. Polskie masy pracujące wierzą w zwycięskie zakończenie tej sprawiedliwej walki.

CENTRALNA RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W POLSCE

Wielka manifestacja młodzieży na Rynku Staromiejskim w Toruniu

(Dokończenie ze str. 1)

cy z Toruńskich Zakładów Przemysłu Posforowego, życząc studentom pomyślnych wyników w nowym roku akademickim.

Interesujący wykład inauguracyjny poświęcony astrofizyce wygłosiła prof. dr Wilhelmina Iwanowska, po czym odbyła się immatrykulacja. Zebrani wysłuchali następnie przemówień radiowych Min. Szkolnictwa Wyższego i przewodniczącego ZG ZMP.

Odsłpieniem Hymnu Młodzieży zakończono uroczystość inauguracyjną.

W godzinach wieczornych Rynek Staromiejski w Toruniu wypełnił się 10 tysiącami studentów i młodzieży szkolnej, która przybyła z zamyśleniem nowego roku akademickiego w UMK swą wolę realizacji programu Frontu Narodowego.

Nagle gwar głosów młodzieńczych, wypełniających wrzawą rynek, objął się o mury średniowiecznego ratusza — milknie. Rozlegają się dźwięki Hymnu Narodowego.

Na balkon ratusza toruńskiego wchodzi przodownik nauki, student Józef Zalewski, który przemawia do młodzieży.

— Otwieram wiec młodzieży, która rozpoczynając po wakacyjnej przerwie naukę na uniwersytecie pragnie kroczyć w pierwszych szeregach Frontu Narodowego...

Przed mikrofonem staje przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego ZMP Rakowski. Mówi on o prawach, ja-

Pod znakiem terroru i represji odbyły się wybory do parlamentu w Japonii

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, dnia 1 października odbyły się w Japonii wybory do izby reprezentantów parlamentu japońskiego, składającej się z 466 posłów. Ogółem zgłoszono 1.242 kandydatów. Uprawnionych do głosowania było 45.000.000 osób.

Kampania wyborcza odbywała się na terenie całego kraju w atmosferze niesłychanego terroru policyjnego i brutalnych represji przeciwko demokratycznym kandydatom i ich zwolennikom.

* RZYM. We Włoszech mnożą się wypadki zamykania fabryk z powodu kurczenia się produkcji pokojowej. Dyrekcja zakładów chemicznych „Rumianca” w Massa zarządziła zamknięcie zakładów z dniem 1 października i zwolnienie z pracy 532 robotników.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

warzyszyły pomruki prasy burżuazyjnej i sanacyjnych polityków — o „nadprodukcji inteligencji” a po ulicach krążyli bezrobotni z dyplomem w kieszeni.

Z naszych wyższych uczelni wyjdzie w roku 1952 blisko 5 razy więcej absolwentów niż przed wojną — a cały kraj woła: mało — dawajcie więcej.

Dziś — szkoły wyższe kształcą młodzież po to, aby wraz z rodzicami i braćmi, wraz z całym narodem — budowała i wywalczyła pokój, siłę, lepszą przyszłość Ojczyzny, dobrobyt dla wszystkich ludzi pracy.

Nauka — coraz skuteczniej służy narodowi, jego pracy i walce, jego wielkim planom gospodarczym, wzbogać świadomość, kulturę i wspomaga pracę milionów.

Wydatki Państwa na szkolnictwo wyższe są obecnie wielokrotnie wyższe niż przed wojną.

Począwszy od daty założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego — to znaczy przez ponad 450 lat — Polska magnatów i szlachy stworzyła 4 wyższe uczelnie. Przez 120 lat, licząc w tym i okres międzywojenny, Polska kapitalistów i obszarników stworzyła 24 wyższe uczelnie. A przez 8 lat — Polska Ludowa odbudowała ze zniszczeń wojennych powaźną część starych uczelni i stworzyła 66 nowych.

Roczna przeciętna liczba absolwentów opuszczających szkoły wyższe jest 4 razy większa niż w Polsce przedwojennej, a w wyższych szkołach technicznych stosunek ten jest znacznie większy.

Najważniejsze jednak jest to nowe, które wyrosło lub rozrosło się w świadomości kadry naukowej i młodzieży:

Zrozumienie ścisłej łączności własnej pracy z wysiłkiem klasy robotniczej, z walką narodu o pokój i Plan 6-letni.

Dziś można powiedzieć, że młodzież studencka dojrzała, wyrosła i okrzepła w tym roku, że u boku młodzieży robotniczej staje się przodującym oddziałem młodzieży polskiej. Rozwinęła się walka pracowników nauki o wyniki nauczania. Powstał i rozwija się w szeregu uczelni — ruch doskonalenia metod nauczania.

Dowodem osiągnięć pracowników nauki i dowodem uznania społeczeństwa i Rządu dla ich pracy jest 31 państwowych nagród naukowych. Ponad 300 profesorów i ponad 2 tys. asystentów otrzymało nagrody Ministerstwa i rektorów.

Najwyższym dowodem zaufania i uznania mas pracujących dla obywatelskiej pracy i postawy pracowników nauki — są liczne ich kandydatury poselskie — wysuwane przez zebrania i komitety Frontu Narodowego.

Mówiąc o wielkich zadaniach, wytyczonych w Programie Wyborczym Frontu Narodowego min. Rapacki wskazuje:

Trzeba wzmocnić jeszcze bardziej, a przede wszystkim pogłębić, walkę o ilość kadr o sprawność szkoły.

Trzeba poprowadzić szerokim frontem walkę o dalsze podniesienie ideologicznej i naukowej jakości tych kadr. Oto pierwsze, podstawowe zadanie.

Przestrzegając surowo i pogłębiając dyscyplinę studiów, rozwijając formy pomocy i samopomocy młodzieży w nauce — trzeba po pierwsze przejść od kampanijnych bitew o wyniki poszczególnych sesji do systematycznej, codziennej, gruntownej walki o naukę; po drugie — wypełnić dotychczasowe formy pracy nową, głęboką treścią i pokutującą jeszcze metodę wzbijania nauki do głowy zastąpić opanowywaniem nauki — „opanowywaniem sztuki posługiwania się orężem nauki w walce”, jak uczy Bolesław Bierut. Trzeba po trzecie — wzmocnić pracę wychowawczą, a w szczególności związać ją najściślej z nauczaniem i zdobywaniem nauki.

Są to trzy warunki konieczne po to, abyśmy coraz lepiej spełnili nasze wspólne podstawowe zadanie: kształcenie kadr fachowców nowego, socjalistycznego typu.

Możemy i powinniśmy wszyscy kształtować socjalistyczny stosunek młodzieży do pracy.

Wysoki poziom moralno-polityczny, znajdujący wyraz w stosunku do nauki, nie tylko zwiększa, ale całej młodzieży — to podstawowy warunek wykonania wszystkich naszych zadań.

Możemy i powinniśmy wszyscy kształtować socjalistyczny stosunek młodzieży do mienia społecznego i pracy, z której to mienie powstaje. Nigdy jeszcze w Polsce myśl uzonego nie wcielała się w życie tak szybko i na taką skalę. Nigdy jeszcze jego praca nie była powołana do współtworzenia rzeczy tak wielkich.

W oparciu o pracę PAN nad wytycznymi do planów badań ważnych dla rozwoju gospodarki i kultury narodowej, w oparciu o dotychczasowe doświadczenia — pracownicy nauki, katedry i instytuty przystąpią do planowania swej pracy naukowej na następny okres.

Niech wasza twórcza inwencja i inicjatywa zespoli się z pracą robotnika i inżyniera, chłopca pracującego i nauczyciela, z pracą i walką całego narodu, który jednoczy się w szeregach narodowego frontu walki o pokój i realizację wielkich planów dziesięciolecia, które staje się w historii naszego kraju — epoką.

Zwracając się do młodzieży akademickiej minister mówi: Przystępujcie do nauki otoczeni miłością i nadzieją narodu — któremu winniście wszystko.

Czeka was praca, która w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest na każdym posterunku tworzeniem rzeczy wielkich i pożytecznych, jak nigdy w naszym kraju i jest walką o najważniejszą, najważniejszą sprawę, o którą kiedykolwiek walczył człowiek — o socjalizm.

Wielajcie w życie cztery wskazania, które w pamiętnej chwili ślubowania przekazał wam wasz mądry, serdeczny Przyjaciel i Nauczyciel — Towarzysz Bierut.

Walczyć więc o wiedzę, o wydatną pracę, o prawdę, o pokój!

Władze greckie zakazały publicznego pogrzebu Gawrylidisa

Agencja TASS podaje za prasą grecką, że władze greckie odrzuciły prośbę posła zjednoczonej demokratycznej partii lewicowej (EDA) Catrinisa o pozwolenie na publiczny pogrzeb Gawrylidisa.

Kandydaci Narodu

na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

STANISŁAWA JAROSZOWA

Mieła długotrwała burza oklasków i radosnych okrzyków na cześć pierwszego kandydata, ukończonego przywódcy narodu polskiego, Wielkiego Nauczyciela klasy robotniczej i pracującego chłopstwa — Prezydenta Bolesława Bieruta. Salę zalega cisza.

— Stanisława Jaroszowa! — Członek spółdzielni... — padła następna kandydatura, ale zgłaszająca ją Zofia Korneluk z Gruczna nie zdążyła wypowiedzieć wszystkich słów. Zagłuszyły ją gromkie brawa i serdeczne okrzyki zebranych.

— Ja-ro-szo-wa! Ja-ro-szo-wa! — skandowało kilkadziesiąt głosów. Tak kilkadziesiąt, bo na zebraniu spółdzielni produkcyjnej Kosowo, w pow. świeckim, oprócz członków spółdzielni i ich rodzin przybyli również sąsiedzi: spółdzielcy i chłopcy indywidualni pozostałych gromad gminy Gruczno. A Stanisław Jaroszowa znali przecież wszyscy. Będzie godnym reprezentantem narodu na liście kandydatów Frontu Narodowego do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Było to 33 lata temu w jednej z gromad woj. kieleckiego, kiedy rodzina Michała Krawczyka, małorolnego chłopca na 5 ha, zwiększyła się o jeszcze jednego członka rodziny. Małenka Stanisława była tak samo węża i szczupła, jak inne dzieci czarkarzewickich rodzin biedniarskich. No, eóż — tylko w święta jadło się u Krawczyków biały, wiejski chleb, smarowany masłem czy smalcem. Nie zawsze starczyło dla dzieci mleka, które stanowiło jedyne źródło utrzymania.

Pięć hektarów ziemi — to brzmiało obiecująco i zdaje się zaprzeczając warunkom, w jakich rosła mała Stanisława. A jednak tak było, bo 5 ha czarkarzewickiej, piaszczystej ziemi starczyło zaledwie na opłacenie podatków, na karmienie dla krowy i kur, na chleb.

I tak mijały lata. W szkole Stanisława Krawczyk czyniła znaczne postępy. Starła się nie opuszczać ani jednej lekcji, chociaż sprawiała jej to nie mało trudności. Pracy w gospodarstwie było przecież wiele, tym bardziej, że ojciec prawie cały rok odrabiał u bogatych rolników należność za wypożyczone wosną i przy omiotach maszyny i konie, a bracia Stanisławy paszeniem krów na majątku dziedzica pomagali w utrzymaniu rodziny.

Najgorzej bywało jednak zimą. Do łby Krawczyków zaglądał chłód i głód. Roboty ani u gospodarzy, ani u dziedzica nie było, a żołądki domagały się swego. Na domiar złego zachorowała matka i wówczas...

— Stanisława liczyła 12 lat i chodziła do 5 klasy.

— Krawczyk — odczytał nauczyciel z listy obecności.

— Nieobecna — odpowiedziało kilka głosów z głębi klasy.

To samo nazwisko i taka sama odpowiedź padały jeszcze przez kilkanaście dni w 5 klasie szkoły podstawowej w Czarkarzewicach. Później nauczyciel nie wywoływał już więcej nazwiska Stanisławy Krawczyk. W liście obecności zostało ono przekreślone grubą atramentową linią. Stanisława Krawczyk nie wróciła już do ukończonej szkoły. Przerwała naukę, aby zarobkiem swym ratować zdrowie matki.

— Jak się nazywacie?
— Stanisława Jaroszowa.
— Stanisław Jarosz, to wasz mąż?
— Tak.

— Jutro rano niech stawi się w komisariacie policji — powiedziecie mu i podpiszcie tu, że przyjęliście do wiadomości.

Jaroszowa przyzwyczajona była do tego rodzaju wizyt. „Granatowi” już nie raz zaglądali do jej domu. Jarosz, a szczególnie Józef i Feliks — bracia męża oraz mąż jej — Stanisław, byli od 3 lat solą w oku pobliskiego komisariatu. Zaczęło się w 1935 r., w sanacyjnej kampanii wyborczej, kiedy to ku rozczarowaniu dziedzica i proboszcza odmówili oni agitacji na rzecz prowadzącej listy postów. Co gorsza — namawiali chłopów Czarkarzewic do bojkotu wyborów.

Od tego czasu Stanisława Jaroszowa często żyła w obawie o męża, ale jednocześnie dumna była z niego. Walczył przecież o te ideały, o których mawiał w domu jej ojciec, które były w jej wyobraźni marzeniem, ale marzeniem ziszczalnym w niedalekiej już przyszłości. Pomagała mu więc w tej walce, jak tylko umiała i mogła, pomagała, aby przed jej oczyma się nowa Polska, Polski sprawiedliwej, równej dla wszystkich, Polski ludu pracującego.

Lecz od tej Polski dzieliło ją jeszcze kilka lat okupacji hitlerowskiej. Był

to okres najstraszniejszy, okres walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. W walce tej Stanisława Jaroszowa — żona partyzanta Gwardii Ludowej, bierze aktywny, czynny udział. Jej dom staje się punktem łącznościowym oddziałów partyzantskich, znajdując w nim schronienie i



troskliwą opiekę ranni w bojach z najeźdźcą żołnierze Gwardii Ludowej, a także oparcie zrzuconemu desantem lotniczym żołnierze i oficerowie radzieccy.

Aż wreszcie nadeszła upragniona wiosna wolności. I chociaż w miejscu zabudowań stały tylko wypalone ściany, Jaroszowa nie załamała się. Przeciwnie, zdwoiła swój wysiłek, aby trudem rąk, dojrzała świadomością i potęgą patriotycznych uczuć budować nowe życie.

— Od nas teraz zależy, jaką będziemy mieli Polskę — mawiała często do czarkarzewickich kobiet — bo Polska jest nasza, Polska robotników i pracujących chłopów.

Chyba pół Czarkarzewic zebrało się wtedy u Feliksa Jarosza — szwagra Jaroszowej. Każdy był ciekaw, co też powiedzą przybyli w gościnę z zachodnich województw, byli mieszkańcy Czarkarzewic: Józef Jarosz i Aleksander Zdyb.

— A no mówię wam: ziemia, prawdziwa urodzajna ziemia, nie takie piaski jak tu — opowiadał Zdyb o swej gospodarce jaką przydzieliło mu Państwo w woj. bydgoskim — a zabudowania murowane, pokazne. Jest takich tam jeszcze sporo.

To zachęcało. Ale... rzucić rodzinę... A znowu z drugiej strony, jak wyżyć tu z 2 ha i to rozrzuconych po całej wiosce w 18 odinkach.

Wyjechało sporo. 22 rodziny z samych tylko przeludnionych Czarkarzewic.

Stanisława Jaroszowa wraz z mężem i trójkiem dzieci osiedliła się w Kosowie pow. Świecie. Otrzymała 9 ha dobrej ziemi, mieszkanie w murowanym domu, pomieszczenie dla inwentarza też się znalazło. Prawda, że ziemia była zachwaszczona, do obory nie było co wpuścić, ale było najważniejsze: chleb do pracy. I to, przy wydatnej pomocy Państwa — która objawiała się w przydzielaniu kredytów, maszyn, ziarna, nawozów itp. — wystarczyło Jaroszom i innym uczniwie pracującym chłopom. Wkrótce aż miło było zająć do ich gospodarstw, popatrzyć na złocone się w słońcu zboże, na starannie uprawione pola buraczane. W oborze stały już 2 krowy i cielę, para dobrze utrzymanych koni przecierała obrok, a w kojcach na słomie leżało 5 opasłych wieprzów.

Prawda o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną, prawda o jeszcze większej dochodowości gospodarstw chłopskich zespolonych w spółdzielnię produkcyjną — dotarła też pewnego dnia i do Kosowa. Myśl założenia takiej spółdzielni zaczęła coraz bardziej dojrzewać w umysłach gospodarzy Kosowa.

Stanisława Jaroszowa, aktywistka Koła Gospodyń Wiejskich, była gorącą propagatorką tej myśli. We wrześniu 1949 r. nazwisko jej obok 24 innych znalazło się na liście członków spółdzielni produkcyjnej w Kosowie. Pomyślny rozwój spółdzielni spowodował, że w następnym roku liczyła już ona 40 członków.

Jaroszowej nie zastąpił w domu. Wyjechała do Bydgoszczy, na posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, którego jest członkiem. Tak poinformowały mnie kobiety napotkane we wiosce.

— Chyba wiecie — rzekła jedna z kobiet — że wybrałm ją na listę kandydatów do Sejmu.

Były dumne z Jaroszowej.

— Jest przecież radną Woj. Rady

Narodowej i tam nas reprezentuje. Jej zawdzięczamy, że już od dawna mamy ośrodek zdrowia w gminie, że przez Niedźwiedź, Kosowo, Topolno przejeżdża autobus PKS i nie potrzebujemy kilometrami chodzić do dworca.

— A do spółdzielni, kto nas namawiał. — Jaroszowa! — wtrąciła druga. — I dobrze że jej usłuchałm. Żyjemy dziś dostatnio, jak prawdziwi gospodarze. Traktory pomagają nam w pracy. Dzieci chodzą do szkół średnich i na studia. Kto by to kiedyś pomyślał.

Ale nie tylko w Kosowie była Jaroszowa propagatorką postępowej myśli organizowania pracy zespołowej w rolnictwie. Nowa, powstała w br. spółdzielnia produkcyjna w Polskich Łąkach w gminie Bukowiec i wiele innych, w gminie Gruczno — to także w dużym stopniu jej wkład pracy dla dobra chłopstwa pracującego.

Jaroszowa jest niestrudzona w swej pracy. Obmyśla coraz to nowe sposoby zwiększenia dochodowości członków spółdzielni. Zimą rzuciła wszystkim kobietom gromadzkiego Koła Gospodyń Wiejskich hasło do współzawodnictwa w hodowli drobiu i trzody chlewnej.

Życie Stanisławy Jaroszowej, jej praca dla dobra Ojczyzny i chłopstwa pracującego, dają pełną gwarancję, że będzie ich godnym reprezentantem w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

R. W.

Badania nad początkami Państwa Polskiego

Od kilku już lat podjęte zostały prace badawcze przez pracowników naukowych nad genezą Państwa Polskiego. Jak wiadomo w 1963 r. przypada historyczna data 1000 — lecia istnienia Państwa Polskiego, czyli t. zw. millennium. W tym celu prowadzone są przez wybitnych prof. prehistoryków i historyków polskich przy czynnej współpracy prof. czeskich i radzieckich badania i prace wykopaliskowe nad początkiem i rozwojem powstania Państwa Polskiego.

Prace wykopaliskowe prowadzone są w całej Polsce, a szczególnie obejmują tereny: 1) Wielkopolska, 2) Kujawy, 3) Ziemia Łęczycka, 4) Pomorze, 5) Śląsk, 6) Małopolska, 7) Mazowsze. Zabytki prehistoryczne i wyniki dotychczasowych badań dają pewne podstawy naukowe potwierdzające datę 963 jako fakt powstania zorganizowanego już aparatu Państwa Polskiego. W związku z tym zostały utworzone Komisje Naukowe, których zadaniem jest gruntowne i wszechstronne zbadanie okresu plemiennego, oraz pierwszego etapu formowania się społeczeństwa w przekroju klasowym.

Przedmiotem badań Komisji Naukowej jest ustalenie granic plemiennych od VI do XI wieku. Już 3. IV. 1949 r. przy Minister. Kultury i Sztuki powołano do życia t. zw. kierownictwo badań, którego celem jest nadzór nad całokształtem wspomnianych prac badawczych, natomiast 1. 7. 1951r. kierownictwo prac objęło Biuro Badań nad Początkami Państwa Polskiego. W tym celu

powstają na poszczególnych terenach objętych badaniami placówki zajmujące się pracami badawczymi wykopaliskowymi. Prace tego rodzaju prowadzone są w 24 placówkach naszego kraju. Dotychczasowe prace wyżej wymienionych placówek dały rezultaty np. w Wielkopolsce prace wykopaliskowe obejmują 5 miejscowości: Biskupin, Giecz, Gniezno, Lednogórę i Trzemeszno. Na ziemi pomorskiej i kujawskiej natomiast badano 3 obiekty: w Gdańsku, Szczecinie i Kruszwicy.

Wymienić należy nazwisko wybitnego naukowca prof. dr. G. Labudę, który przygotowuje do druku piśmiennicze źródła (rzymskie, średnowieczne) dowodzące o istnieniu aparatu powstającego Państwa Polskiego w okresie poprzedzającym rok 963. Też poszczególne placówki zajmują się badaniami archeologicznymi. Placówka badawcza na Pomorzu obejmuje obszar Gdańska i Szczecina. Rozpoczęte przez nią prace przyniosły obfite wyniki. Dotychczas sporządzono ze źródeł historycznych pisemnych liczne kwerendy odnośnie poszczególnych kasztelanów: np. Wyszogrodzkiej, Pucldziej, Świeckiej, Białogardzkiej i Gdańskiej. Można w świetle tego powiedzieć, że do obchodu 1000 — lecia powstania państwa polskiego t. zn. za 11 lat, prace badawcze posuną się daleko naprzód dając nam niewątpliwie szereg nowych dowodów historycznych dotyczących początków naszego Państwa i narodu.

Szczecin zmienia oblicze

Codzienna ofiarna praca realizujemy zadania Frontu Narodowego

Zatarasowane zatopionymi statkami wejścia do portowych nadbrzeży, gdzieś tam przetrzywane ramie dźwigu, połamane mosty, przzerwane tory kolejowe, a w wielu miejscach po prostu zarosnięte kępy — tak wyglądał port szczeciński po zakończeniu działań wojennych.

Wiele pracy włożyli pionierzy Szczecina — robotnik i inżynier, aby w dniu 3 kwietnia 1946 roku, w niespełna rok po zakończeniu wojny mógł wpłynąć do szczecińskiego portu pierwszy statek „Posejdon”. W kilka zaledwie miesięcy później pierwszy zagraniczny parowiec „Irma” zabrał ze Szczecina ładunek śląskiego węgla, a do końca tego roku pierwszy pilot portu szczecińskiego, Antoni Gmitrowicz przeprowadził między wrakami 314 statków. W tym samym okresie portowcy Szczecina święcili jeszcze drugie zwycięstwo. Do eksploatacji wszedł pierwszy wyremontowany dźwig.

Odtąd szybko ożywać zaczął wielki polski port w Szczecinie. Wchodzi do eksploatacji dalsze nadbrzeża, wzrasta masa towarowa przeladunowana w porcie. W 1947 roku obrotów portu wzrosły 16-krotnie w porównaniu z poprzednim rokiem.

Nieustanny wzrost wydajności pracy w wyniku postępującej me-

końcu 1949 roku szczeciński port osiągnął obroty, przekraczające obroty z lat najlepszej koniunktury przed wojną.

Wydatna braterska pomoc Związku Radzieckiego i współpraca z krajami demokracji ludowej, przyczyniają się do dalszego uzbrojenia portu w nowoczesne dźwigi przeladunkowe. Wzrasta wydajność pracy dźwigowych, trymerów i sztauerów.

Gdy portowcy w 1950 roku obchodzili swój wielki dzień w związku z zawiązaniem 10-tyśięczonego statku, na basenie górniczym trwała wyłożona praca.

Kilkanaście przedsiębiorstw budowlanych i montażowych pracowało nad unowocześnieniem portu. Z każdym niemal dniem urastał potężny betonowy pier (pomost), na którym stało najnowocześniejsze w Europie urządzenie przeladunkowe — taśmowiec węglowy. Na 45 dni przed terminem zmontowali budowniczo- wie taśmowca — agregat przeladunkowy składający się z kilkunastu tysięcy części, czcząc w ten sposób 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Lecz nie tylko taśmowiec, którym dziś portowcy szczecińscy ładują po 20 pociągów węgla na dobę i nie tylko wyrotownicze wagonowe zdecydo-

wniają przeladunek towarów masowych i sypkich, marynarze z taboru pływającego usprawniają pracę holowników, sztauerzy i trymerzy nieustannie podnoszą wydajność pracy, wprowadzając szybkościowe załadunki statków.

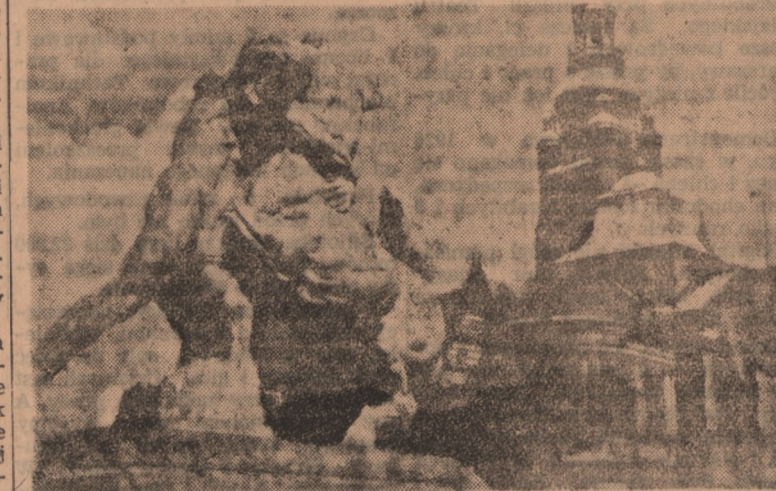
Z myślą o robotnikach portowych, o ich potrzebach bytowych, kulturalnych, w parze z rozwojem nadbrzeży portowych i urządzeń przeladunkowych, zakładano nowe ośrodki socjalne, świetlice, przedszkola. Dla szczecińskich portowców uruchomiono w tym roku oddział zaopatrzenia robotniczego, który coraz lepiej zaspakaja potrzeby robotników. Portowcy szczecińscy mają również swój własny ośrodek zdrowia i własny piękny ośrodek sportów wodnych.

O imponującym rozwoju piastowskiego portu, o odbudowie którego wzięli wrogowie spod znaku adenerowickich odwetowców i ich amerykańskich opiekunów, zdecydowali ludzie. Kilkudziesięciu z nich posiada dziś państwowe odznaczenia, ponad sto szczyli się odznaką przodownika pracy. Pierwszy pilot szczecińskiego portu Antoni Gmitrowicz jest już dziś oficerem pełnomorskiego statku, trymer i racjonalizator Władysław Jadwiszczak awansował na kierownika stanowisko w biurze portowym w Świnoujściu, były ślusarz Józef Kubaszewski jest dyrektorem małych portów.

Nazwiska brygadierów: Bykowski, Króla, Grzewki, przodownicy pracy Stefanii Michalik są dziś znane mieszkańcom Szczecina, ludzie ci dowiedli swoją pracą oddania dla władzy ludowej, dla silnej Polski nad Odrą i Nysą.

„Gdy dzisiaj patrzę na dzieło naszych rąk — mówię zmianowy Tyszkiewicz — to śmiać mi się chce z tych bredni, które rozsiewali wrogowie nasi, że port szczeciński nigdy się nie dźwignie z ruin. Nie tylko odbudowaliśmy go, ale uczyniliśmy go znacznie potężniejszym. Służę on dziś pokojowej pracy naszego narodu i narodów zaprzyjaźnionych z nami państw. W przyszłości szczeciński port jeszcze bardziej się rozwinie. Obok najnowocześniejszego basenu węglowego zbudujemy nowoczesny port drobnicowy, zbudujemy nowe domy socjalne, jeszcze łatwiejsza stanie się praca i lepsze będzie nasze życie.

Uczynimy z naszej ziemi nie tylko jaką twierdzę pokoju i dobrobytu, tak jak o tym mówi Program Wyborczy Frontu Narodowego. Za takim programem głosować będą wszyscy portowcy szczecińscy w dniu wyborów do Sejmu!”



Piękny i rosnący taras przed budynkiem Muzeum odznacza się monumentalnością. W głębi wieża gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

chanizacji czyni port szczeciński coraz bardziej atrakcyjnym dla zagranicznych armatorów. Przeladunki wykonywane są coraz sprawniej i szybciej, gdyż robotnicy portowi, którzy przybyli tu z różnych stron kraju, często z przeludnionych wsi centralnej Polski, nie żałują ani czasu, ani sił, aby zagospodarować ziemię szczecińską i jej największy obiekt — port. Trud polskiego robotnika i inżyniera sprawi, że już w

wały o imponującym rozwoju szczecińskiego portu. Mając do swojej dyspozycji nowoczesny sprzęt — elektryczne wózki, sztaplarki, podciągarki, wielotysięczna rzesza portowców, wzorując się na radzieckich doświadczeniach, wprowadza coraz bardziej usprawnione metody pracy. Portowcy szczecińscy szeroko rozwiniętą socjalistyczną opieką nad urzędzeniami przedłużają ich żywotność i sprawność, racjonalizatorzy uspra-

Rozbudowują się wyższe uczelnie w ośrodkach robotniczych

220 milionów złotych na inwestycje w szkolnictwie wyższym w 1951 roku i 307 milionów 500 tys. zł na rozbudowę wyższych uczelni i instytutów naukowych w 1952 r. — oto sumy, które inwestuje Państwo Ludowe w rozbudowę szkolnictwa wyższego. Z kredytów tych wznoszone są nowe gmachy, pracownie naukowe, laboratoria i kliniki — przede wszystkim w wielkich ośrodkach robotniczych, które za czasów przedwrześniowych pozbawione były szkół wyższych.

NOWE OBIEKTY W MIASTECZKU AKADEMICKIM W GLIWICACH

W śląskim okręgu przemysłowym, który przed wojną nie posiadał ani jednej szkoły wyższej a dziś ma ich 7, rozbudowuje się niestannie m. in. dzielnica akademicka Politechniki Śląskiej im. Wincentego Pstrawskiego w Gliwicach. W roku akademickim 1952-53 studenci tej uczelni otrzymają nowe wspaniałe obiekty w miasteczku akademickim.

M. in. słuchacze Wydziału Inżynierii Budowlanej rozpoczną rok akademicki w nowo wybudowanym wielkim gmachu. Znajdują się w nim nowoczesne sale wykładowe, pracownie kreślarskie, gabinety do ćwiczeń. W budynku tym mieścić się będzie również nowo otwarty Wydział Budownictwa Przemysłowego.

Wydział Górniczy Politechniki otrzyma w nowym roku akademickim gmach Sekcji Eksploatacji Złóż Węglowych. Mieści on będzie liczne sale wykładowe i laboratoria. Wszystkie laboratoria wyposażone zostały w nowoczesne aparaty i przyrządy naukowo-badawcze.

WYŻSZE UCZELNIE W ŁODZI

Łódź, która przed wojną posiadała zaledwie jedną uczelnię wyższą (filiał Wolnej Wszechnicy Polskiej) stała się w Polsce Ludowej jednym z

Wystawa radzieckiej satyry politycznej

W Moskwie otwarto wystawę radzieckiej satyry politycznej. Na wystawie znalazło się około 250 prac stworzonych w ciągu ubiegłych 5 lat — dzieł artystów i rysowników Moskwy, Leningradu, Kijowa, Tbilisi, Mińska, Taszkientu i innych miast. W szerokim zakresie przedstawiona została twórczość współpracowników najstarszego radzieckiego czasopisma satyrycznego „Krokodyl” oraz czasopism wydawanych w republikach związkowych — „Perec” (Ukraina), „Wozyk” (Białoruś), „Niangi” (Gruzja), „Musztum” (Uzbekistan).

Głównym tematem wystawy jest walka narodów o pokój przeciwko podżegaczom wojennym. Liczne prace na ten temat stworzyli B. Jefimow, Kukryniksy, J. Hanf, L. Sajfertis i inni mistrzowie politycznej satyry.

Walce postępowej ludzkości o pokój poświęcone są rysunki B. Preokowa z serii „Amerykanie w Europie”, E. Hankina „Miliony podpisów, lecz wola jedna” i wiele innych.

Uroczystości ku czci Awicenny w ZSRR

W ramach obchodów 1000 rocznicy urodzin wielkiego syna narodu tadżyckiego — Abu Ali Ibn Sina (Awicenny) odbyły się w Akademii Nauk Medycznych ZSRR uroczystości, poświęcone pamięci wielkiego uczonego. Na uroczystości licznie przybyli przedstawiciele radzieckiego świata nauki, Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, Przedstawicielstwa Tadżyckiego przy Radzie Ministrów ZSRR oraz społeczeństwa stolicy radzieckiej. Zagajając akademie ku czci Awicenny, prezes Akademii Nauk Medycznych ZSRR — Mikołaj Aniczkow oświadczył, że imię genialnego uczonego tadżyckiego Awicenny, wielkiego lekarza, filozofa i myśliciela, drogą jest całej postępowej ludzkości. Narod radziecki ma specjalne prawo być dumnym z Awicenny, wielkiego syna jednego z tych narodów, które utworzyły pierwsze na świecie państwo socjalistyczne. W ciągu wieków naród tadżycki wydał wielu wybitnych działaczy kultury i nauki. W X wieku ojczyzna Awicenny była jednym z wielkich ośrodków kulturalnych świata. Imię Awicenny jest ściśle związane z historią kultury narodu tadżyckiego i uzbeckiego, z rozwojem nauki irańskiej, arabskiej i zachodnioeuropejskiej.

W czasie akademii referat o Awicennie jako o wielkim lekarzu, myślicielu i uczonym wygłosił prof. Borys Pietrow. Referat o dziele Awicenny „Kanon” wygłosił członek Akademii Nauk Medycznych ZSRR — Wasyli Tiernowski. (t. 1).

Zwierajmy szeregi w walce o Pokój, o wykonanie Planu 6-letniego

największych ośrodków akademickich. W nowym roku na przyjęcie młodzieży otworzy w tym mieście swe podwoje 10 wyższych uczelni.

Politechnika Łódzka, która zajmuje dziś wielki kompleks nowoczesnych gmachów, przebudowanych i przystosowanych do potrzeb tej uczelni, otrzyma w nowym roku jeszcze jeden gmach. Pomieści on Wydział Chemii Spożywczej. Umożliwi to rozbudowę katedr cukrownictwa, fermentacji, mikrobiologii, technologii mięsa, technologii chemicznej owoców itd.

Uniwersytet Łódzki z każdym rokiem uruchamia nowe zakłady, pracownie i laboratoria. W roku akademickim 1952-53 m. in. utworzone będą w tej uczelni zespoły katedr: instytutu historyczny i zoologiczny, filozofii, mikrobiologii i biochemii, chemii, geografii i geologii, prawa cywilnego i karnego oraz historii prawa. Rozpoczęto też prace przy rozbudowie zakładów wydziałów biologii i nauki o ziemi. W nowym roku rozpoczynają pracę nowe zakłady — fizjologii zwierząt, biologii

doświadczalnej, mikrobiologii, anatomii i cytologii roślin, systematyki roślin i geografii.

Studenci Akademii Medycznej otrzymali nowy gmach Zakładu Anatomii Patologicznej. Jego sale i laboratoria zaopatrzone w najnowocześniejsze urządzenia. Są tu m. in. sale dla chorych i pokoje zabiegowe. W 1953 r. Akademia otrzyma dwa nowe zespoły kliniczne: pediatryczny i ginekologiczny.

OSRODEK AKADEMICKI W CZĘSTOCHOWIE

Nowe centrum przemysłowe — Częstochowa, stała się ważnym ośrodkiem szkolenia kadr specjalistów. Rozwijają się tutaj szybko dwie utworzone w Polsce Ludowej wyższe uczelnie: Szkoła Inżynierska i Wyższa Szkoła Ekonomiczna.

Słuchacze Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie otrzymają z początkiem roku akademickiego nowo wybudowany pawilon dla Wydziału Mechanicznego.

Agitatorzy Frontu Narodowego



Słusarz z wydziału remontowego Robert Uwira produkuje w pracy zawodowej osiagając 180 proc. normy. Przoduje także w pracy społecznej jest korespondentem „Trybuny Wolności”, Polskiego Radia i agitorem zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego. Na zdjęciu: Robert Uwira, w przewie obiadowej omawia z kolegami ze swej brygady Władysław Rusznica, Stanisław Kotliński i Tadeusz Stechbartem program wyborczy Frontu Narodowego. Foto — CAF

W CZORAJ I DZIŚ INOWROCŁAWIA

Stosunkowo niedawne to były czasy, gdy w Inowrocławiu „przed wrześniem” 1939 roku istniała „Piaśnica” w Szymborzu czyli „Abisynia” i tak zwany „Młyn”.

Nie rozumieją tych nazw przybysze, którzy osiedlili się w Inowrocławiu po odzyskaniu niepodległości. Ale starzy mieszkańcy miasta wiedzą, że do „Piaśnicy” wyrzucało się bezrobotnych z rodzinami, którzy nie mieli czym zapłacić komornego za ciasną i wilgotną izbę w mieście. Tam, pod gołym niebem, deszcz — czy zimno, dzień — czy noc „mieszkał” i biedowali bezrobotni.

Przed wojną bezrobotnych w Inowrocławiu było 6.000. Starzy mieszkańcy miasta pamiętają głodówkę bezrobotnych przy muzeum Teatru Miejskiego. Są jeszcze ci, którzy pieszko powędrowali z delegacją do Warszawy, by prosić o pracę i chleb. Wrócili z niczym. Nikt ich nie przyjął.

Demonstracja 1-Majowa w 1926 roku, w czasie której domagano się pracy i chleba — została rozpedzona, a na chodniku zostało 3 zabitych i 9 ciężko rannych.

Szpital Miejski nie mógł pomieścić chorych. Były w nim „klasy” dla tych, którzy mogli zapłacić za lepsze łóżko, wygodę i opiekę.

Dzieci bawiły się na ulicach i podwórkach — 4 „ochronki” nie mogły zmieścić wszystkich. Domu kultury i świetlic nie było. Za książki w bibliotece miejskiej trzeba było płacić. Na tak zwanych peryferiach miasta było ciemno. Kocie były i błoto po kostki — na porządku dziennym. Do Uzdrowiska przyjeżdżali ludzie bogaci, którzy mieli dość pieniędzy na kurację i zabawę.

Analfabetyzm rósł. O szkołach dla pracujących nie było mowy. Tak było W CZORAJ.

A dziś?

Zaczynamy od mieszkań. Czy widzicie z miesiąca na miesiąc rozrastające się osiedle robotnicze przy ul. Sikorskiego, rząd bloków mieszkalnych nowoczesnych, słonecznych, suchych, zaopatrzonych w światło, gaz, kanalizację?

A remonty kapitalne, którymi w

roku bieżącym objętych było około 200 budynków? A „odzysk izb”, które po gruntownej naprawie zmieniły się w mieszkania?

Oświetlenie: wiele punktów świetlnych przybyło w tym roku, zwłaszcza właśnie na tzw. peryferiach. Dzięki zainstalowaniu automatów, uruchomiono 75 lamp gazowych.

6.000 metrów kwadratowych bruku, 2.000 mb. nowych chodników — to systematyczna likwidacja „kociich łbów” w Inowrocławiu.

Dziś do 12 przedszkoli w mieście uczęszcza około 1000 dzieci. W przyszłym roku w robotniczej dzielnicy Błonie zostanie przebudowane przedszkole, które stanie w rzędzie najnowocześniejszych przedszkoli Pomorza.

Czynne są 2 szkoły podstawowe i 1 liceum ogólnokształcące dla pracujących, Wieczorowe Technikum Mechaniczne dla robotników. Analfabetyzm nie ma. Nawet głuchoniemi-analfabeci zostali przeszkoleni na kursach wstępnego nauczania.

Powstało 5 szkół zawodowych, których przed wojną nie było. Biblioteka Miejska liczy dziś 22.000 tomów, ilość wypożyczeń sięga cyfry nieraz około 500 dziennie.

Powstał Dom Kultury, mieszczący dużą salę z 2 scenami, bibliotekę, sale wykładowe, sale do zajęć praktycznych i gier. Czynnym jest 19 świetlic przy zakładach pracy. A czy przypominacie sobie występy zespołów świetlicowych w sztukach „Wczoraj i przedwczoraj”, „W rodzinnym domu”, „Zaprzęgaj konia”.

Dzieci matek pracujących znalazły troskliwą opiekę w żłobku dzielnicowym w pięknej willi przy ul. Stalingradzkiej.

Zespół Terenowy Centralnej Wojewódzkiej Poradni Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka czuwa nad matką i dzieckiem. Przychodnie „K”, „D” i „DI” przy Alejach Sienkiewicza niosą pomoc i radę kobietom i dzieciom, czuwając nad prawidłowym ich rozwojem.

Poradnia Przeciwalkoholowa pomaga w zwalczaniu nałogu pijactwa. Ośrodki Zdrowia udzielają

Rosną mury Starego Miasta historycznej dzielnicy Warszawy

Prezydent Bolesław Bierut jeszcze w r. 1946 powiedział: „Stare Miasto musi być odbudowane w swojej pierwotnej szacie”.

Gdy dziś oglądamy rosące mury Starego Miasta widzimy jak słowa te stają się rzeczywistością, realizowaną w twardym trudzie robotnika, inżyniera, majstra, realizowaną z zapalem i wiarą w powodzenie sprawy.

Po wojnie Stare Miasto leżało całe w gruzach.

Plany odbudowy opracowane zostały na podstawie szczegółowej inwentaryzacji, wykonanej w latach międzywojennych pod kierownictwem prof. Oskara Sosnowskiego i przechowywanej pieczołowicie przez polskich konserwatorów i historyków sztuki.

W r. 1950 powstało Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Robót Konserwatorskich i Architektury Monumentalnej, które przystąpiło do odbudowy i rekonstrukcji zabytków m. in. i Starego Miasta.

Rok bieżący jest rokiem przełomowym dla odbudowy Starego Miasta w związku z uchwałą Prezydium Rządu z 9 lipca 1952 r. w sprawie odbudowy traktu Starej Warszawy, która głosi: „Prezydium Rządu mając na względzie historyczne i kulturalne znaczenie odbudowy zabytkowych dzielnic Stare i Nowe Miasto, nierozłącznie związanych z historycznymi tradycjami Warszawy oraz uznając wielką wagę pamiętek kultury narodowej, skoncentrowanych w rejonie tych dzielnic, postanawia przyspieszyć odbudowę Starego i Nowego Miasta i oddać do użytku szerokich mas społeczeństwa historyczny trakt Starej Warszawy, włączając go do nowego przestrzennego układu socjalistycznej stolicy Polski Ludowej jako pełny zespół urbanistyczny, powiązany z jednej strony z tradycyjnym ciągiem Zamek—Belweder, a z drugiej strony ze współczesnym ciągiem ul. Nowotki, Plac Dzierżyńskiego, Marszałkowska, Plac Centralny — Pałac Kultury i Nauki, MDM, Mokotów.” Prezydium Rządu zatwierdziło następujące terminy realizacyjne budowy traktu

Starej Warszawy: 22. VII 1953 r. pełne wykończenie i oddanie do użytku Rynku Starego Miasta z dojściem od ul. Piwnej i Zapiecek, 22 VII 1954 r. oddanie do użytku całości traktu Starej Warszawy od Placu Zamkowego do ul. Konwiktorskiej poprzez ul. Świętojańską, Piwną, Szeroki Dunaj, część Waskiego Dunaju, Nowomiejską, Barbakan, Freta, Zakroczymską, z Rynkiem Nowomiejskim i wyjściem na Skarpe.

— Roboty u nas zaczynają przybierać tempo emdeemowskie — mówi w rozmowie ze współpracownikiem redakcji IKP dyrektor Zarządu Budowlanego B-ZBMW 3-KAM, inż. Strzelecki, zacierając ręce. — Na pierwszy ogień idą ul. Piwna, Zapiecek i cztery strony rynku.

Na Starym Mieście zachowany zostanie średniowieczny gotycki układ urbanistyczny. Zachowana zostanie również przy odbudowie architektura barokowa, typowa dla staromiejskich kamienic, odbudowanych w XVIII wieku po zniszczeniach w wojnach szwedzkich. Usunięte zostaną późniejsze dobudówki i oficyny, obliczone na zysk przez kapitalistów-kamieniczników, które specyficy dzielnicy i powodowały niehygieniczne warunki mieszkaniowe: brak światła i powietrza. Na miejscu d. oficyn założone zostaną zieleńce.

Stare Miasto będzie dzielnicą mieszkaniową, ale przewidziane tu są siedziby dla szeregu instytucji naukowych, historycznych, kulturalnych. W domu przy ul. Rynek Starego Miasta 32, w którym przemawiał na zebraniu robotniczym Feliks Dzierżyński, co upamiętnione zostało we wmurowanej tablicy, mieści się muzeum historyczne Warszawy, które zostanie jeszcze rozszerzone. W pobliżu umieszczone zostaną muzea Mickiewicza i Słowackiego. W Rynku Starego Miasta będą miały również swe siedziby: Towarzystwo Miłośników Historii oraz Związek Historyków Sztuki i Kultury Materialnej. W domu przy ul. Freta 16, w którym urodziła się Maria Curie-Skłodowska, powstanie muzeum, poświęcone tej wielkiej uczonemu, w domu przy ul. Szeroki Dunaj 5 — muzeum Kilińskiego, przy ul. Piwnej 9—11 — muzeum rzeźby.

Nad opracowaniem plastycznym szczegółów Starego Miasta prowadzi obecnie studia pracownia, projektująca trakt staromiejski, pod kierownictwem inż. Kuźmy, która dobiera kolory na tynki, kamienie, opracowuje rysunki chodników, jezdni, latarni.

Wśród załogi, która odbudowuje Stare Miasto, wyróżniają się przewodnicy pracy: na odcinku I — murarz Antoni Olszewicz, wykonujący 200 proc. normy, który wyszkolił 4 robotników na murarzy, przewodniczący komisji współzawodnictwa, odznaczony Odznaką Pstrowskiego i robotnika Józefa Jackowskiego, wykonująca 200 proc. normy i wyróżniona Odznaką Pstrowskiego, na odcinku II murarz Wacław Szymborski, wykonujący 320 proc. normy i szkolący robotników na murarzy, wyróżniony Odznaką Pstrowskiego, na odcinku III — murarz Czesław Grzełkiński, wykonujący 200 proc. normy, wyróżniony Odznaką Pstrowskiego. Na tzw. budowie młodzieżowej, pracującej przy budowie ośrodka zdrowia na ul. Konwiktorskiej 3, za czyn przedzłoty otrzymali brązowe Krzyże Zasługi: cieśla Jan Kaczmarek, robotnik Jan Węgliński, robotnik Henryk Węgorowski. Za wykonanie Planu Sześciolatniego do dn. 31 maja br. odznaczeni zostali złotymi Krzyżami Zasługi pracownicy zatrudnieni przy budowie na ul. Podwale róg Waskiego Dunaju: Piotr Czarnecki, Władysław Perzyński, Aleksander Rek, oraz murarz budujący szkołę przy ul. Zakroczymskiej 6: Ignacy Kowalski i Władysław Chiliński. (dws)

bezpłatnej pomocy chorym.

Szpital Miejski został rozbudowany i już osiągnął ilość łóżek, przewidzianych na rok 1955. W nowoczesnym pawilonie szpitala mieści się oddział ginekologiczny, położniczy i oddział niemowląt.

Uzdrowisko przejęte zostało przez Państwo. Do Inowrocławia zjeżdżają co rok ludzie naprawdę chorzy, świat pracy, który mieszka w pawilonach sanatoryjnych i korzysta z zabiegów przeszkolonego personelu. Solanka i borowina przeznaczona jest dziś na leczenie robotników, marłorolnych i średniorolnych chłopów, nauczycieli, inteligencji pracującej. W przyszłym roku nad pawilonem przyrodolecznym dobudowane będzie 1 piętro, gdzie mieścić się będzie naukowo-badawczy ośrodek kliniczny, ginekologia i interna. Na I piętrze pawilonu mieścić się będą gabinety lekarskie i świetlice, na II — klinika.

W przyszłości w Inowrocławiu produkować się będzie woda gorzka z solanki i uzdrowisko nasze leczące będzie nie tylko choroby gośćcowe, lecz także schorzenia wreczka żółciowego i wątroby.

Takie DZIŚ Inowrocławia zapowiada szczęśliwe JUTRO i rozkwit stolicy Kujaw Zachodnich. L.



Piękne Sanatorium w Inowrocławiu

PAŹDZIERNIK
2
CZWARTEK

DZIS:
M. Dz. Walki
o Pokój

JUTRO:
Teresy od Dz.
Jezus

Obiektyw
Z BYDGOSZCZĄ

Ironia drogową

Stoi sobie barak, w którym mieści się Woj. Zarząd Dróg Publicznych. A na przeciwko baraku na samym środku jezdnii znajduje się dół w który łatwo upaść może samochodem nieważny kierowca. Prawdziwa to zaiste ironia losu, że dzieje się to w samym pobliżu bydgoskich drogowców!

„To i owo” sądzi, że drogowcy przy ul. Gen. Stalina zawstydzą się swego niedbalstwa. (n)

Nowe filmy ujrzymy na ekranach kina bydgoskich

W bież. miesiącu na ekranach kin bydgoskich ujrzymy kilka nowych filmów produkcji zagranicznej.

Lada dzień spodziewane jest nadejście nowego filmu radzieckiego pt. „Dwaj żołnierze”. Niemniej interesującą pozycją repertuaru październikowego będzie „Przeklęta wyspa” — obraz nakręcony w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Trzecim wreszcie zaawizowanym filmem dla Bydgoszczy jest „Spieniony nurt” wyprodukowany w Bułgarii.

Od dłuższego czasu zapowiadane jest nadejście węgierskiej komedii „Cywil na stadionie”. W tym miesiącu wreszcie ją otrzymamy.

Także nowa kopia filmu radzieckiego — „Ekspress Moskwa — Ocean Spokojny” zostanie wprowadzona na ekran. (juk)

Sport

CRITERIUM ASÓW NA ŻUZLU BYDGOSKIM

Godnym zakończeniem tegorocznego sezonu motorowego będzie „Criterium asów”. Zgromadzi ono na torze żużlowym bydgoskiej Gwardii 16 najlepszych zawodników z całej Polski. A więc na starcie ujrzymy m. in. Olejniczka, Głapiaka, Woźniaka z Unii Leszno, Kupczyńskiego ze Spójni Wrocław, Szwendrowskiego z Ogniw Łódź, Dziurę i Maję z Górnik Rybnik oraz Bonina, Raniszewskiego, Nazimka i Kurka z Gwardii. Spokajają się oni w 20 biegach, a zdobywca największej ilości punktów będzie równocześnie zwycięzcą „Criterium asów”.

Wyścigi odbędą się w niedzielę 5 bm. o godz. 18. Blizsze szczegóły podamy niebawem.

Źródła plastycznego urodzaju

Doroczna wystawa plastyków pomorskich w Bydgoszczy. Dzieła pedzła i ołówka, jakie oglądamy w Pomorskim Domu Sztuki, dowodzą już na pierwszy rzut oka dużej miary osiągnięć artystycznych. Plastycy z naszego terenu oraz wojew. olsztynskiego żyją problematyką Polski Ludowej. Umieją przemówić do uczuciowego odbiorcy dzieł sztuki.

Nie o tych rzeczach chcę jednak mówić w tej chwili. Uwagę zwracającego skupia widoczny rozwój życia plastycznego na Pomorzu. Przecież w wystawie tegorocznej bierze udział 50 artystów, w tym szereg młodych talentów jak np. Wasik, Zakrzewska i Kotlarczyk, którzy zadebiutowali już po wojnie. Niektórzy z nich są absolwentami pomorskich szkół artystycznych.

Właśnie o pomorskim szkolnictwie artystycznym, jako wielkiej zdobyczy Polski Ludowej, należy mówić jako o rzeczy, o której ogół niewiele wie, a która wiele tłumaczy, gdy chodzi o rozkwit plastyki na Pomorzu.

— Przed wojną — oświadcza dyr. Marian Turwid, przedstawiciel Centralnego Biura Wystaw — nie było na Pomorzu ani jednej szkoły plastycznej. W ogóle artystów-plastyków z naszego terenu można było

II Tydzień LPZ
podsumuje poważne osiągnięcia organizacji

W dniu 4 października br. zainaugurowany zostanie II Tydzień LPZ pod hasłem „LPZ szkoląc swych członków w dziedzinie wiedzy wojskowej i wojskowo-technicznej, zacieśniając więź z odrodzonym Wojskiem Polskim przyczynia się do wzmocnienia sił obronnych naszej Ludowej Ojczyzny”. Z okazji „tygodnia” członkowie kół LPZ podejmują i realizują szereg zobowiązań. M. in. sekcja łączności Klubu Wojskowego LPZ zobowiązała się wykonać radioodbiornik i przeznaczyć go dla produkującej spółdzielni produkcyjnej naszego województwa, a ob. ob. Kubiak i Matuszak pracownicy warsztatów Zarządu Wojewódzkiego LPZ wykonali przed terminem przekroje części samochodowych. Wartość ich zobowiązania wynosi 1200 zł.

W II Tygodniu LPZ odbędzie się wiele interesujących imprez — m. in. pogadanki i odczyty w kołach o tematyce wojskowej, wieczornice, w których udział wezmą przedstawiciele W. P., zawody strzeleckie z karabinów sportowych. Dla członków sekcji motorowej LPZ dużą atrakcją będzie jazda patrolowa na trasie Bydgoszcz — Szubin — Żnin — Łabiszyn — Bydgoszcz połączona ze strzelaniem, jazdą w maskach przeciwgazowych itd. Gry terenowe, polegające na zastosowaniu wszystkich form szkolenia będą sprawdzianem poziomu wyszkolenia członków LPZ.

W wielu punktach podczas „tygodnia” koncertować będzie kilka orkiestr wojskowych, zaś koło LPZ przy Pomorskiej Orkiestrze Symfonicznej zorganizuje 9 bm. dla społeczeństwa bydgoskiego bezpłatny koncert.

Wystawa z zakresu łączności, terenoznawstwa i motoryzacji zorganizowana w świetlicy Fabryki Narzędzi nr 1 zobrazuje nam całokształt osiągnięć LPZ w tej dziedzinie. Liczne zabawy ludowe w bydgoskich parkach i Lasku Gdańskim zostaną urozmaicone występami zespołów świetlicowych, kiermaszami książek, loteriami fantowymi, wyświetlaniem filmów o tematyce wojskowej itd.

II Tydzień LPZ w Bydgoszczy zamknięty zostanie w dniu 11. X. br. uroczystą akademią w Pomorskim Domu Kultury, której część artystyczną wypełnią występy Zespołu Pieśni i Tańca Okręgu Wojskowego — Bydgoszcz. (kry)

W niedzielę 5 bm. nastąpi powrót jednostek Wojska Polskiego z obozów letnich. Powracających żołnierzy powitają o godz. 13 delegacje społeczeństwa, zakładów pracy, organizacji oraz młodzież szkolna, zgromadzone wzdłuż ulic Dworcowej i Al. 1 Maja. W godzinę potem odbędzie się przemarsz wojsk do Lasku Gdańskiego, gdzie po przemówieniu przedstawicieli KW PZPR, MRN, Wojska Polskiego, przewodnikiem wyszkolenia bojowego i politycznego zostaną wręczone cenne nagrody, ufundowane przez społeczeństwo, zakłady pracy i młodzież szkolną. Uroczystości powitania zostaną zakończone zabawą ludową, urozmaiconą loterią, kiermaszem książek, występami artystycznymi zespołów

świetlicowych, chórów i Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia.

Jednym z dowodów przywiązania naszego społeczeństwa do odrodzonego Wojska Polskiego są liczne podarki dla żołnierzy. Dotychczas w ofiarności wyróżniły się PSS, Centrala Tekstylna, oraz Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego. (Kry)

Wieloznaczną rolę w powrocie do obozów letnich odegrały również wyrobieńca społeczna, gdyż przez marnotrawstwo energii elektrycznej na swoim odcinku powodują wyłączenie prądu elektrycznego w całych dzielnicach miasta. (S)

Marnotrawcy energii elektrycznej zostaną przykładowo ukarani

Przed paroma dniami na łamach naszego pisma przypominaliśmy mieszkańcom Bydgoszczy o konieczności oszczędzania energii elektrycznej.

Ostatnio kontrolerzy Zakładów Energetycznych wykryli jednak karygodne marnotrawstwo energii elektrycznej w niektórych sklepach handlu spożywczego i mieszkaniach prywatnych.

M. in. kontrolerzy wykryli marnotrawstwo prądu elektrycznego w sklepie PSS nr 59 przy ul. Poniatowskiego 15. Poza tym cały szereg osób kontrolerzy schwycili na „gorącym uczynku” przy marnotrawstwie energii elektrycznej. Do nich to przede wszystkim należą Bolesław Kmiecinski zamieszkały przy ul. Sowińskiego 16, który nie tylko, że nie zastosował się do zarządzenia Prez. WRN o konieczności oszczędzania prądu, ale obrzucił jeszcze kontrolerów gradem ordynarnych wyrazów.

Oprócz tego kontrolerzy wykryli marnotrawstwo energii elektrycznej u następujących mieszkańców Bydgoszczy: Nowaka (Batorego 1) i Jana Stańczyka (Poniatowskiego 15/1). Nie wątpimy, że sankcje jakie wymierzone zostaną winnym będą ostrzeżeniem dla pozostałych jeszcze marnotrawców prądu elektrycznego.

Z drugiej zaś strony z przykrością

stwierdzić musimy, że wymienionym marnotrawcom prądu brak jeszcze wyrobieńca społecznego, gdyż przez marnotrawstwo energii elektrycznej na swoim odcinku powodują wyłączenie prądu elektrycznego w całych dzielnicach miasta. (S)

KOMUNIKATY

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Zdrowia w Bydgoszczy informuje, że Wieczorna Pomoc Lekarzka, która urzęduje przy ul. Cieszkowskiego 5 — zostaje przeniesiona z dniem 6 października 1952 r. na ul. Waly Jagiellońskie 12 pokój 10 — tel. 34-18. Czas urzędowania lekarza: od godziny 20 do 24-tej, w niedzielę i święta od godz. 10 do 12-tej i od godz. 20 do 24-tej.

Masz rower?

JEDŹ Z NAMI na wycieczkę po mieście

Już w niedzielę zapraszamy na atrakcyjną wycieczkę rowerową po Bydgoszczy, która organizują PTTK i Redakcja IKP. Pierwsza tego rodzaju impreza w Bydgoszczy zgromadzi Czytelników naszego pisma oraz kolarzy-turystów. Impreza stanie się równocześnie manifestacją naszych kolarzy-turystów na rzecz programu wyborczego Frontu Narodowego. Podczas wycieczki pokażemy bydgoszczanom, z których wielu mimo iż od lat mieszka w naszym grodzie nie zna go dokładnie, wszystkie godne uwagi zabytki. Kolarzom towarzyszyć będzie wózek radiowy, z którego informować będzie m. o miłanych obiektach.

Dla uczestników wycieczki przewidziano nagrody książkowe. Ponadto wszystkim uczestnikom PTTK zapewnią zaliczenie pewnej ilości punktów, uprawniających do starania się o Odmakę Turystyki Kolarskiej.

Spodziewamy się, że w niedzielnej wycieczce weźmie udział młodzież, grupy z zakładów pracy, sportowcy i wszyscy miłośnicy Bydgoszczy.

Start odbędzie się na placu przed gmachem Redakcji IKP (ul. Armii Czerwonej 20). Dalsze szczegóły podamy niebawem. (Z-fa)

* Metrykę urodzenia na nazwisko M. G. Pieszczański. Odebrać w dziale kroniki.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR
ZIEMI POMORSKIEJ
Czwartek: Dożywocie (19).
Piątek: nieczynny.

KINA
Pomorzanin: Wyścig po koku (16, 18 i 20).
Polonia: Kurhan Małachowski (17 i 19.15).
Orzeł: Ditta (17 i 19.15).
Wolność: Wyspa skarbów (16, 18 i 20).
Gryf: Zakazane piosenki (17 i 19).
Rozmaitości: Zaklęta na czeczona plus Program aktualności (od godz. 16-23).
Baltyk: Pustelnia Parzeńska I s. (17 i 19).
Mir: Zaklęta narzeczona (19).
Fotoplastikon: Colorado (od godz. 12-21).

KONCERTY
Teatr Ziemi Pom.: Koncert symfoniczny POS z udziałem skrzypaczki E. Umińskiej i J. Dubickiej (godz. 19.30).

WYSTAWY
Muzeum: Zbiory stałe (codziennie godz. 10-16, w środy godz. 12-19, w niedziele godz. 10-14).
Pomorski Dom Sztuki: Doroczna wystawa plastyków Pomorza i Olsztyna (codziennie godz. 10-16, 16-19 w święta godz. 10-17).

CYRK
Cyrk nr 3 (plac za stacją Gwardii) przedstawienia o godz. 19.30.

DYŻURY
Dyżur nocny (od godz. 22-3): Apteka nr 101 Armii Czerwonej 14 (tel. 16.51) i apteka nr 12 Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

RADIO
Czwartek 2 października.
6.20 Pogadanka dla wsi pt. „Sposób sprzetu buraków cukrowych”, 8.00 Muzyka różnych narodów, 13.55 Muzyka z płyt, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Od melodii do melodii, 17.15 Aud. dla kobiet w opr. K. Królikowskiej pt. „Jak bajka”, 19.00 Aud. słowno-muzyczny na „Pieśń i poezja w welce o pokój” opracował St. Kozłowski.

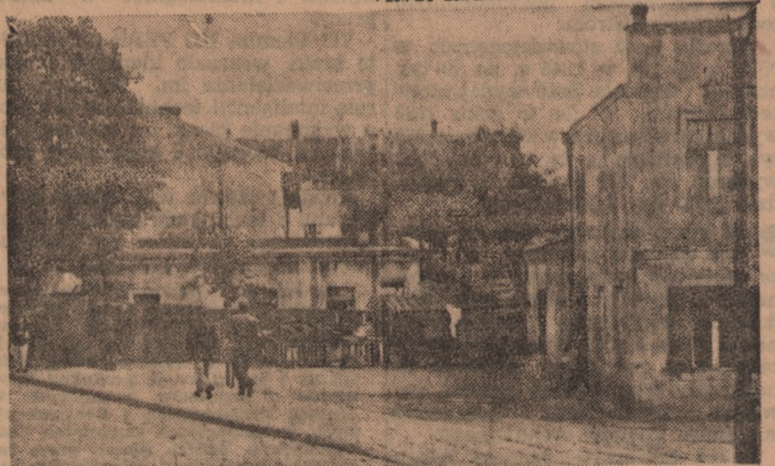
Gdzie glosuje nasza ulica?

Obwód nr 118 — siedziba komisji jest świetlica Prez. MRN przy ul. Jana Kazimierza 5. W obwodzie tym głosują mieszkańcy ulic: Waska, Melch. Wierzbickiego, Podgórna, Długa, od nr 1 do nr 57 i od nr 2 do nr 76, Jana Kazimierza, Krótka, Wielewa.

Obwód nr 119 — siedziba komisji jest świetlica BZPO przy ul. Poznańskiej 3. W obwodzie tym głosują mieszkańcy ulic: Poznańska, Grudziądzka, Długa od nr 59 i od nr 78 do końca, Bramka, Plac Rewolucji Październikowej, J. Marchlewskiego od nr 1 i od nr 2 do mostu, Grodzka od nr 21 i od nr 24 do końca, Przy Zamczysku, Zbożowy Rynek, Plac Pawła Findera.

Obwód nr 120 — siedziba komisji jest szkoła przy ul. Grodzkiej 18. W obwodzie tym głosują mieszkańcy ulic: Pod Blankami, Waly Jagiellońskie, Skwer Bohaterów Getta, Trybunalska, Farna, Jezuicka, Przyrzecze, Niedźwiedzia, Mennica, Ku Młynom, Batorego, Plac Bohaterów Stalingradu, Grodzka od nr 1 do nr 19 i od nr 2 do nr 22, i Armii Wojska Polskiego, Podwale, Kręta, Jatkki, Rvbi Rvnek. Sulcherna.

Obiektywem po mieście



Tym razem z aparatem fotograficznym zawędrowaliśmy na ul. Marchlewskiego. I tu na narożniku ul. Floriana uwieczniliśmy niezbyt przyjemny krajobraz. Przechodnie przywyczailli się do niego tak dalece, że prawdopodobnie widok ten przestał już razić. My jednak sądzimy, że w miejscu tym przydałoby się urządzać płotek, kryjący niezbyt powabne śmietniki.

Wojewódzkie ośrodki wodne bazami szkolenia LM

Staraniem Ligi Morskiej zostaną zorganizowane w październiku doroczne, teoretyczne kursy przysposobienia żeglarskiego. Absolwenci tych kursów po złożeniu egzaminów końcowych odbędą przeszkolenie praktyczne w wojewódzkich ośrodkach wodnych (Kruszwica, Chmielniki, Janikowo, Rudnik, Żnin, Włocławek, Toruń, Nakło), po czym mogą ubiegać się o przyjęcie do szkół morskich oraz o uzyskanie stopni żeglarskich.

Wojewódzkie ośrodki wodne zostaną w przyszłym roku wyposażone w odpowiedni sprzęt szkoleniowy i wycynowy i staną się bazami szkoleniowymi i stacją szkoleniową w ośrodkach wodnych.

Prócz szkolenia, Liga Morska silnie powiązała się ze sportem wycynowym, czego dowodem były zorganizowane w dniu 21 września br. w Kruszwicy ogólnopolskie regaty żeglarskie w których wzięło udział 215 zawodników.

(Kry)

Rezolucja II Kongresu Inżynierów i Techników

II Kongres Inżynierów i Techników Polskich obradujący w Warszawie w dniach 28—29 września 1952 r. po wysłuchaniu referatów min. Szyra i przew. CRZZ ob. Kłosiewicza, po przeprowadzeniu dyskusji dokonał analizy wkładu inteligencji technicznej w dotychczasową realizację Planu 6-letniego, przedyskutował metody i środki prowadzące do zwiększenia aktywności inżynierów i techników w walce o przedterminowe wykonanie całości Planu 6-letniego i stworzenie warunków dla dalszego rozwoju sił wytwórczych Polski Ludowej w perspektywie następujących pięciu lat.

Kongres stwierdza co następuje:

1 W okresie od pierwszego Kongresu Polskich Inżynierów i Techników w 1946 r. w Katowicach do II Kongresu kraj nasz dzięki władzy ludowej i jej planowej gospodarce, dzięki coraz wydajniejszej pracy klasy robotniczej, inteligencji pracującej i całego narodu osiągnął wspaniałe wyniki we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego.

W szczególności w coraz szybszym tempie rozwija się nasz przemysł. Powstają nowe nieznanne dotychczas w Polsce gałęzie przemysłu, uruchamiają się zakłady i agregaty, będące wyrazem najnowocześniejszych osiągnięć nauki i techniki. Wzrasta liczba kadr technicznych dzięki rozbudowanemu systemowi szkolenia na wszystkich szczeblach i w zakładach pracy. W roku 1951 ukończyło uczelnie techniczne 7000 inżynierów i techników, w 1952 r. 36 tys. Ustawa o stopniu inżyniera umożliwiła osiągnięcie awansu fachowego blisko 2 tys. najbardziej doświadczonym technikom-majstrom.

Wzrosła ilość stowarzyszonych w NOT z 11 tys. w 1946 r. do 70 tys. obecnie. Wzrosła ilość wydawnictw technicznych. O ile w roku 1938 wydano 310 tytułów w nakładzie 235 tys. egzemplarzy, to w roku 1952 wydano już 700 tytułów w nakładzie 3.700 tys. egzemplarzy.

2 W coraz szerszym zakresie polska nauka i technika korzysta ze zdobyczy przodującej w świecie nauki i techniki radzieckiej. Radzieckie urządzenia produkcyjne, projekty, radziecka pomoc naukowo-techniczna, radzieckie surowce umożliwiają nam szybkie uprzemysłowanie naszego kraju i osiągnięcie znacznego postępu technicznego.

Dzięki braterskiej pomocy Kraju Rad wprowadzamy do produkcji nowoczesne zakłady jak Nowa Huta, Dwory, Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie i Osobowych w Warszawie, Dychów, cementownia Wierzbica i wiele innych.

3 Zostały stworzone dla polskiego inżyniera i technika niespotykane dotąd w historii naszego narodu możliwości kształcenia się, zdobywania doświadczeń i praktyki, realizowania najbardziej śmiałych i szerokiej koncepcji i idei technicznych, stosowania i rozpowszechniania najnowszych osiągnięć nauki i techniki.

W miarę wzrostu i rozwoju naszej gospodarki i kultury poprawiają się warunki pracy i bytu inżynierów i

techników. Wyrazem tego jest szeroki udział inteligencji technicznej we wszystkich zdobyciach socjalnych polskiego ludu pracującego.

4 Państwo Ludowe otacza opieką inteligencję techniczną doceniając jej znaczenie i udział w realizacji Planu 6-letniego, najwyżsi przedstawiciele Rządu i Partii znajdują dla niej wielokrotne słowa uznania. Wyrazem tego jest wzrastająca szybko ilość odznaczeń i nagród państwowych za osiągnięcia w dziedzinie postępu technicznego.

Najlepsi, najbardziej zasłużeni inżynierowie i technicy są otoczeni szacunkiem załóg robotniczych i całego narodu. Najdobitniejszym tego wyrazem jest wysunięcie przez masy pracujące liczących inżynierów i techników jako kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dotychczasowy dorobek polskiej inteligencji technicznej przynosi zalety inżynierom i technikom. Niemniej jednak istnieje jeszcze wiele braków i niedociągnięć w naszej pracy.

VII Plenum KC PZPR naświetliło te braki, wskazało kierunki i środki przeciwdziałania im. Wskazało na rolę inteligencji technicznej w walce o wykonanie planu i o podniesienie poziomu techniki i organizacji produkcji.

Kongres stawia więc przed inżynierami i technikami zadanie skoncentrowania wysiłków na następujących węzłowych problemach:

a) Śmiało i szerzej stosować nową technikę i organizację pracy. Szybciej mechanizować pracochłonne procesy produkcyjne. Włączyć do aktywnej części udziału w walce o postęp techniczny i mechanizację produkcji inżynierów i techników pracujących w biurach projektowych i konstrukcyjnych, w instytucjach naukowych i laboratoriach. Ścisłej wiazać pracę instytutów naukowych, laboratoriów badawczych i uczelni z potrzebami budowlanych.

b) Rozszerzać i pogłębiać współpracę inżynierów i techników z przodownikami pracy i racjonalizatorami. Aktywnie pracować w zakładach klubach racjonalizacji. Analizować i upowszechniać najlepsze metody pracy przodowników i nowatorów. Organizować brygady inżyniersko-robotnicze. Nieustannie zwalczać istniejące jeszcze przejawy konserwatywności, rutynowości, biurokracizmu, hamujące w wielu wypadkach postęp techniczny i nowe metody pracy.

c) Rozwijając powszechne szkolenie i doskonalenie zawodowe majstrów i robotników. Rozszerzać czytelnictwo literatury i prasy technicznej, podnosić jakość kursów i odczytów.

d) Organizować i aktywizować zakładowe kółka stowarzyszeń inżyniersko-technicznych. Pogłębiać i rozwijać współpracę organizacji NOT ze zwią-

zami zawodowymi, szczególnie kół NOT z radami zakładowymi w fabrykach i zakładach produkcyjnych. Ścisłe powiązać program ich pracy z planem postępu technicznego zakładów. Przekazywać załogom nową myśl techniczną, reagując równocześnie na aktualne potrzeby produkcji i krytykę ze strony załóg robotniczych.

e) Systematycznie pracować nad wzbogaceniem swej wiedzy fachowej i społecznej. Nieustannie podnosić swój poziom ideologiczny. Zadania stojące przed nami są trudne i odpowiedzialne. W ofiarnej pracy ramie z klasą robotniczą, wspólnie z całym narodem pod przewodnictwem organizatora naszych zwycięstw — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, nieugięcie walczyć będziemy w życie wzniosłe idee programu Frontu Narodowego.

Naszą odpowiedzią na wrogię Polsce zakusy imperialistów anglo-amerykańskich i ich hitlerowskich sojuszników, na usiłowanie szkodnictwa i dywersji niedobitków rodzinnej reakcji, na plugawą i zatrutą jadem nienawiści do wszystkiego co polskie oszczerczą propagandę podżegaczy wojennych, zaklętych wrogów narodu polskiego — będzie rosnący entuzjazm i ofiarność inżynierów i techników w budownictwie Polski Ludowej, czujnie będziemy strzec dobra ogólnonarodowego przed najmitami imperialistów demaskując i unieszkodliwiając wszelkie próby dywersji i sabotażu.

Nie ma i nie może być inżyniera czy technika — patriotę, którego by nie napawały dumą wspaniałe osiągnięcia Planu 6-letniego.

Nie ma i nie może być inżyniera czy technika patriotę, którego nie porwałyby wspaniałe perspektywy Planu 5-letniego, zbudowania potężnych baz energetycznych, uregulowania rzek, wprzęgnięcia sił przyrody w służbę człowieka.

Tej wielkiej sprawie budowy Polski silnej i radosnej, Polski Socjalistycznej — my inżynierowie i technicy oddamy całą naszą wiedzę i naszą pracę, nasze myśli i nasze serca.

Naszym programem jest program Frontu Narodowego, program zjednoczonego narodu polskiego budującego nowe, szczęśliwe jutro.

II Kongres Inżynierów i Techników Polskich wzywa wszystkich kolegów, by z całym uporem i w pełni realizowali wraz z klasą robotniczą podjęte zobowiązania dla uczczenia programu Frontu Narodowego i XIX Zjazdu wielkiej partii Lenina-Stalina.

Niech żyje Front Narodowy w walce o pokój i Plan 6-letni!

Niech żyje nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje ukochany Przywódca narodu polskiego, troskliwy Opiekun inteligencji technicznej, Prezydent Bolesław Bierut.

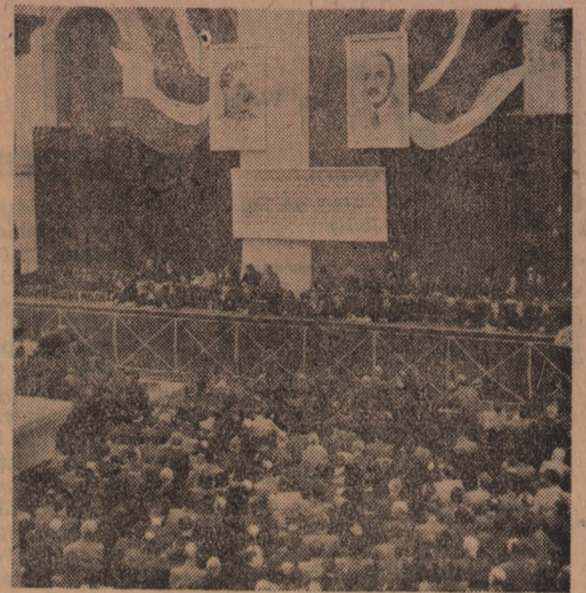
Niech żyje wielki Chorąży polkoju i Wódz całej postępowej ludzkości — Józef Stalin.

Kongres Inżynierów i Techników

I-szy dzień obrad II Kongresu Inżynierów i Techników w Warszawie.

Na zdjęciu: Widok auli Politechniki Warszawskiej w czasie obrad.

(Foto — CAF)



Lista laureatów nagród państwowych odznaczonych na II Kongresie Inżynierów i Techników

DZIAŁ NAUKI
Nagroda I stopnia
Prof. dr Aleksander Rylke — za opracowanie i zastosowanie w warunkach polskich metody bocznego wodowania statków.

DZIAŁ POSTĘPU TECHNICZNEGO
Nagroda I stopnia
1. Kierownik zespołu: mgr. inż. Wacław Czarnowski — za zaprojektowanie i wykonanie prototypu węglowca 4800 TDW.

DZIAŁ POSTĘPU TECHNICZNEGO
Nagroda II stopnia
1. Inż. Tadeusz Sołtyk — za konstrukcję samolotu szkoleniowego „Junak 2”.

2. Kierownik zespołu: dr inż. Witold Mazgaj — za wprowadzenie do produkcji precypitatu — nowego wysokowartościowego nawozu fosforowego — bez użycia kwasu siarkowego.

3. Kierownik zespołu: Józef Koczura — brygadzieta warsztatu rymsko-wulkanizacyjnego — za

III walny zjazd delegatów NOT

W dniu 30 ub. m. w Domu Technika w Warszawie obradował III walny zjazd delegatów Naczelnej Organizacji Technicznej.

Celem zjazdu było dokonanie bilansu 6-letniego dorobku NOT, dokonanie zmian statutowych oraz wybór nowych władz naczelnych.

Po zagajeniu prezesa NOT min. B. Rumińskiego sprawozdanie z działalności NOT złożył sekretarz generalny inż. mgr J. Czarnowski. Zmiany statutowe referował wiceprezes NOT inż. B. Witwiński. Nad obu referata mi wywiązała się ożywiona dyskusja. Na zakończenie obrad dokonano wyboru nowych władz NOT.

opracowanie i realizację hydromechanicznego urządzenia do wyładunku buraków cukrowych z wagonów kolejowych na spławy w cukrowni.

4. Kierownik zespołu: Bernard Bugdoł — górnik dyrektor kopalni — za wprowadzenie kombajnów typu Donbass w kopalni „Zabrze-Zachód”, zastosowane propozycje racjonalizatorskie i osiągnięcia wysokiej wydajności.

5. Mgr inż. Stanisław Matusz — za osiągnięcia w dziedzinie mechanizacji prac w leśnictwie.

6. Mgr inż. Aleksander Pile — za pionierską działalność w dziedzinie opracowywania i przenoszenia nowych metod produkcyjnych z instytutu chemicznego do fabryki.

DZIAŁ NAUKI
Nagrody III stopnia

1. Prof. dr inż. Ignacy Malecki — za prace doświadczalne z dziedziny akustyki pomieszczeń.

2. Prof. dr inż. Mikołaj Czyżewski — za osiągnięcia w dziedzinie teorii pracy żeliwiaka.

3. Prof. dr inż. Władysław Wyrzykowski — za prace w dziedzinie unowocześnień eksploatacji kolejniwa.

4. Prof. dr Jerzy Ostromecki — za prace nad odwadnianiem torfowisk.

DZIAŁ POSTĘPU TECHNICZNEGO
Nagrody III stopnia

1. Inż. Ilija Jofe — za opracowanie konstrukcyjne szeregu typów obrabiarek, a w szczególności wiertarki kolumnowej ciężkiej WK 63 i szlifierki do walców SAW.

2. Kierownik zespołu: mgr. inż. Józef Ostaszewski — za prace racjonalizatorskie w dziedzinie kopalnictwa naftowego, w szczególności za konstrukcję, wykonanie i zastosowanie aparatów i przyrządów dla wiertnictwa i wydobywania ropy naftowej.

KOMUNIKATY

UWAGA CZŁONKOWIE PSS! Wszyscy zapisani na wydział na Dolny Śląsk, zgłaszają się dziś dnia 2. X. 52 r. o godz. 17 w świetlicy PSS, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 9.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

STOLARZY I TAPICERÓW na prace akordowe i na umowę o dzieło, oraz zaawansowanych uczniów stolarskich i tapieckich zaangażuje natychmiast Spółdzielnia „RZUT” w Toruniu, ul. Stalingradzka 53.

ELEKTROMONTERA, KOŁODZIEJA oraz **KOWALI** przyjmujemy natychmiast do pracy. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia: Zespół Państwowych Gospodarstw Rolnych Wenecja, poczta i stacja kol. Sio necznik, pow. Morąg, Woj. Olsztynskie.

SPRZEDAŻ

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Toruniu zawiadamia, że sklepy spożywcze PSS **przyjmują zamówienia na dostawę mleka i pieczywa do domu**

PLATFORME parokonna, ogumowana 4 t. sprzedam. Nowomiasto n. Drw., ul. 1 Maja 39-1. (8618k)

PLANKI nieprzemakalna (brezent) 7,20 x 3,50 m sprzedam. Adres wskazuje IKP Bydgoszcz. (8633g)

PIANINO sprzedam, Toruń, ul. Poniatowskiego 1 m. 3a. (8589k)

AUTKO dobrym stanie sprzedam. Samodulierska 7-1 (Zimnowody). (8670g)

BUDOWA STOLICY — DZIEŁEM CAŁEGO NARODU!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissima Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-23. Konto PKO IKP nr VI-140.

WEŁNE

przedzono — każdą ilość **kupuje** Spółdz. „KUJAWIANKA” Inowrocław Rynek 8 tel. 1385

ZEGAREK „Omega” kieszonkowy sprzedam. Adres wskazuje IKP Bydgoszcz. (8650g)

SPÓD — sobole na pelisę tanią sprzedam. Adres wskazuje IKP Bydgoszcz. (8646)

RASOWE szczenięta z rodowodem Kerzy — Blue-Terrier i Doberman sprzedam. Matejki 5, II p. prawo. (8639g)

FUTRO karakulowe na średnią figurę sprzedam. Bydgoszcz, Mennica 7-1. (8657g)

WÓZEK koszykowy głęboki dla bliźniąt sprzedam. Śniadeckich 29-1. (8656g)

MOTOCYKL „Triumph” dwutaktowy dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Weysenhoffa 9 m. 4. (8678g)

RADIO uniwersalne dwulampowe „Blaupunkt” sprzedam. Wiadomości: So wińskiego 4-11 w godz. 16—18-tej. (8697g)

Kupimy natychmiast **PIEC** przenośny stałopalny Sp-nia Pracy „Proletariat” Bydgoszcz, Dworcowa 62 (8306k)

UPRZAŻ na parę koni (komplet), nową sprzedam. Wiadomości: Chocimska 1-1. (8636g)

ŁÓŻECKO żelazne siałka sprzedam. Bydgoszcz, ul. Lwowska 3-1. (8668g)

OBRAZKI sprzedam. Adres wskazuje IKP Bydgoszcz. (8673g)

PARCELA trzyhektarowa, platforma, waga na kółkach, tysiącsterystakilowa, sztuczna kwoka, kółkówek. Adres IKP Bydgoszcz. (8661g)

WAGĘ uchylną 15 kg jak nową sprzedam — 3.000 zł. Oferty IKP Bydgoszcz „8620”. (8620k)

NOVA sypialnię dębową, jasną i używaną kuchnię w bardzo dobrym stanie okazjnie sprzedam. Bydgoszcz, Lenartowicza 9-3. (Szwederowo). (8669g)

MASZYNE do szycia stan b. dobry sprzedam. Turuńska 26-1. (8672g)

WÓZEK koszykowy głęboki sprzedam. Kolałataja 1-3 od 16. (8647)

PIEC kaflowy i dywan perski 5 X 3,60 sprzedam. Jezuicka 3 m. 7. (8637g)

WÓZEK głęboki, koszykowy, bardzo dobrym stanie, sprzedam. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 103-7. (8655g)

LEKARZ-DENTYSTA poszukuje gosposi z samodzielnym gotowaniem Zgłoszenia od 15 — Toruń, Łazienna 31, II p. (8658k)

POMOC domowa od zaraz potrzebna. Bydgoszcz, Dworcowa 36-4. (8679g)

WOZNIKA, gospodyni, go biletu do kartofli. Informacje: Sienkiewicza 19, kolonialka. (8662g)

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna. Dworcowa 51-13. (8653g)

POMOC domowa od zaraz potrzebna. Al. 1 Maja 63-14. (Wejście z Cieszkowskiego). (8645)

PIANINO kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „8677”. (8677g)

BARAK kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „8651”. (8651g)

Nowoczesny Gabinet - Kosmetyczny „RENA” Teresa Nowicka dyplom. kosmetyczka Bydgoszcz, Śniadeckich 10

ZGUBY

ZGUBIONO przepustkę stałą elektrowni. Szczepański, Toruńska 20. (8642g)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Markowska Irena, zam. Bydgoszcz. (8654g)

ZGUBIONO kartę rowerową nr B-35835 PSS, Al. 1 Maja 9. (8640g)

W DNIU 30. IX. 52 zgubiono paczkę wartościową. Uczelniego znalazcę proszę o zwrot za dobrym wynagrodzeniem. Adres wskazuje IKP Bydgoszcz. (8639g)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Kółko Władysława, ul. Koszaka 13-5. (8640g)

ZAMIANY
DWA duże pokoje kuchnią, w centrum, zamienię na dwa małe kuchnie. Oferty IKP Bydgoszcz „8671”. (8671g)

MAŁY pokój z kuchnią zamienię na większy. Adres wskazuje IKP Bydgoszcz. (8641g)

Dnia 30 września 1952 r. zmarł po krótkich cierpieniach namaszczony Olejami św. mój kochany mąż, brat, szwagier i wujek ś. p.

Józef Kujawski emeryt PKP — przeżył lat 60

O czym zawiadama w głębokim smutku strokana **ZONA I RODZINA** Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4. X. br. o godz. 17-tej z kaplicy przy ul. Toruńskiej. (8666g)

Dnia 29. IX. 1952 r. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza droga koleżanka ś. p.

Cecylia Grabowska przeżyłszy lat 43

Pogrzeb odbędzie się dn. 2. X. 52 o godz. 17-tej z kaplicy cmentarza Serca Pana Jezusa. (8675g) **KOLEŻANKI**

NAUKA
TRZYMIESIĘCZNE nowe czesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź skrytka 163. 8318k

ROŻNE
OCZKA podnosimy na poczekaniu. Bydgoszcz, ul. Świętojańska 6. (8626g)

KUPCOWA przystąpi do uczelnie spółki handlowej. Informacje Chorobli ski Poznań, Zgoda 24. (8676g)

MASZYNOPISANIA przyspieszonej metodą nowoczesną udzielam. Toruń, Kochanowskiego 6-4 (8659k)

UDZIELAM lekcji gry na fortepianie. Bydgoszcz, Świętojańska 17-5. (8678g)

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII 50 g 94 cm. E-III-10716

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-lampowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej.